Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9143. *Lwów, czwartek 27 lutego 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

„Bezbożnicy“ lwowscy w walce z religją. - Tragedja chórzysty teatru lwowskiego. - Bujne dzieje Teodora Zukowa. - Zagadkowa śmierć kolejarza na ulicy.

RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) Począwszy od 1. marca br. wprowadzony będzie **ogólny ruch telefoniczny między Polską a Niemcami.** Dopuszczone są rozmowy zwykłe i pilne zarówno państwowe, jak i prywatne. Ponadto przewidywane jest **wprowadzenie rozmów błyskawicznych.** Opłata za rozmowy błyskawiczne równa się **dziesięciokrotnej opłacie zwykłej.** Do puszczane są rozmowy abonamentowe tylko w okresie słabego ruchu, tj. od godz. 18—8 według czasu urzędowego w kraju nadania. Za rozmowy abonamentowe w okresie słabego ruchu pobiera się tylko połowę opłaty taryfowej.

—o—

FAŁSZYWE STUDOLARÓWKI.

(Te[illegible]a.)

Warszawa, 25. lutego. (st) W związku ze sprawą badania **fałszywych banknotów 100 dolarowych** informują, że państwowe zakłady graficzne nie utrzymują kontaktu z Federal Reserve Bank w Ameryce i nie przyjmują banknotów do badania od osób prywatnych, lecz od instytucyj państwowych.

—o—

DWIE KATASTROFY Z OKAZJI OTWARCIA LOTNISKA.

N. Jork, 25. lutego. (AW) Z Hawany donoszą, że w czasie uroczystości otwarcia nowego wielkiego lotniska na Kubie wydarzyły się 2 **katastrofy. Autobus zderzył się z kolejką elektryczną,** 10 osób zostało zabitych. Dwaj kubańscy lotnicy, którzy dokonywali ewolucji w powietrzu **skutkiem zderzenia się samolotów spadli ponosząc śmierć na miejscu.**



NIEZWYKŁA PRZYGODA MYŚLIWYCH.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA FINLANDJI.

Helsingfors, 25. lutego. (AW) Rząd Finlandji otrzymał już od Francji pierwszą ratę 300 milj. frank. pożyczki. Pożyczka ta w wysokości 300 milj. fr. została udzielona przez Francję z oprocentowaniem 7 od 100 na przeciąg 30 lat.

—o—

ZAGADNIENIA Z DZIEDZINY ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (Z) W środę odbędzie się pod przewodnictwem Premjera **Bartla** posiedzenie komitetu ekonomicznego min. poświęcone omówieniu szeregu zagadnień z dziedziny rolnictwa.

—o—

W WEJCHEROWIE, A NIE W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) Czynności związane z badaniem lekarskiem i egzaminowaniem emigrantów udających się do Kanady, odbywać się będą obecnie na etapie urzędu emigracyjnego **w Wejcherowie, a nie jak dotychczas w Gdańsku,** w siedzibie przedstawicieli władz kanadyjskich. Zmiana ta będzie znacznem ułatwieniem dla emigrantów.

Unieważnienia wyborów.

Lwów, 26. lutego.

Po raz trzeci z rzędu, po okręgu sandomierskim i wołyńskim, Sąd Najwyższy, wykonując prawo, przysługujące mu z mocy art. 19 konstytucji dokonał unieważnienia wyborów. Wyrok dotyczy okręgu lidzkiego. Ponieważ sprawa poza pewnymi efektami doraźnymi posiada również **znaczenie zasadnicze**, ponieważ dalej prawdopodobnie proces unieważnień nie został jeszcze zamknięty, lecz na kolej swą czeka jeszcze kilka protestów, pono **„murowanych“** wypada poświęcić temu zagadnieniu nieco uwagi.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy fakt **ogromnego opóźnienia** w rozpatrywaniu i wyrokowaniu protestów. Od wyborów minęło **2 lata**. Przez 2 lata posłowie, jak się dziś okazuje — nieprawnie wybrani, pełni li swe funkcje, głosowali według dyrektyw stronnictw, do których należeli. Nie wchodząc w to, czy wypadek taki miał miejsce, można śmiało stwierdzić, że wnioski i uchwały, **dla państwa, jego ustroju i urządzeń decydujące, mogły przejść lub upaść właśnie głosami tych, których wybór został unieważniony**, a zatem którzy nie posiadali legitymacji do zasiadania w Sejmie.

Powody opóźnienia nie leżą w naturze protestów, lecz raczej w **przeciążeniu Sądu Najwyższego** innemi sprawami. Że tak jest istotnie, że istotnie nie zużyto tych 2 lat na śledztwo i badanie nadużyć wyborczych, o tem świadczą losy **protestu z okręgu wileńskiego**, gdzie Sąd Najwyższy odroczył sprawę celem wykonania tak **elementarnej i przygotowawczej czynności**, jak przesłuchanie pod przysięgą świadków, naprowadzonych w skardze.

Art. 19 konstytucji nie wspomina nic o **terminie** rozstrzygania protestów. Brak takiego przepisu stwarza **wyraźną anomalję** i dopuszcza bodaj w teorji możliwość takiej procedury, jak wyrokowanie o protestach wyborczych — po wygaśnięciu 5-letniej kadencji sejmowej. W tych warunkach **wartości nie posiada ani protest, ani wyrok, a i sankcja przewidziana na wypadek nadużyć lub nieprawidłowości wyborczych, traci praktyczne znaczenie**. Sądzimy, że na szczegół powyższy należałoby zwrócić uwagę przy pracach nad **reformą konstytucji**, wypełniając tę lukę i wyznaczając Sądowi Najwyższemu termin po wyborach możliwie bezpośredni.

Obecnie uwzględnianie protestów wywołuje tylko **chaos i zamieszanie**. Układ sił w Sejmie, ostatecznie już skostniały, staje się znów elastyczny i chwiejny. Wynikają niespodzianki często przykre (jak dziś dla Bezp. Bloku) i konieczność **daleko idących przesunięć** w liście państwowej i klucza partyjnym. Szczególnie bolesną jest rzeczą, gdy te powikłania nie wynikają z jakichś nadużyć rzeczywiście drastycznych, lecz niekiedy drobnych i **czysto formalnych uchybień**.

Jedynem odszkodowaniem są tu **nowe wybory okręgowe**, zjawisko interesujące i uważane przez niektórych za **„dodatkowy barometr sytuacyjny“**. Niestety, jeśli oprzemy się na wyniku wyborów w sandomierskiem, zainteresowanie dla tego „barometru“ znacznie opadnie. W ogólności w stosunkach polskich, niezmiernie zróżniczkowanych i podlegających przedewszystkiem wahaniom regjonalnym, **niepodobieństwem jest wysnuwanie z wyborów uzupełniających wniosków ogólnych**. Czy z tego, że w sandomierskiem utraciła ostatnio P. P. S. 60 proc. swego „stanu posiadania“, można wnosić o podobnej redukcji wpływów tego stronnictwa na terenie całego państwa? Chyba wniosku takiego nikt nie zaryzykuje — pod grozą narażania się na gruntowne rozczarowanie.

Inny fakt — porażka Wyzwolenia i sukces Stronnictwa Chłopskiego, co najmniej równie radykalnego, dowodzi wyraźnie, że **decydującą rolę odgrywały tu względy lokalne**, związane bądź z lepszą taktyką wyborczą, bądź wprost z momentami osobistymi. Jeden tylko szczegół z tych wyborów uznać możnaby za symptomatyczny — **nikłą frekwencję głosujących**, dowodzącą lekceważenia wyborów i ich wpływu na stosunki sejmowe. Wolno przypuszczać, że to zjawisko wystąpi również w innych wyborach uzupełniających jako dość **niewątpliwie powszechne**.

Premja dla handlu detalicznego.

Oświadczenie min. Matuszewskiego na podkomisji reformy podatku przemysłowego.

Warszawa, 25. lutego. (PAT). Podkomisja do **reformy podatku przemysłowego** odbyła dziś pod przewodnictwem **posła Krzyżanowskiego** i w obecności kier. Min. Skarbu **Matuszewskiego, wiceministra Grodyńskiego** i dyrektora departamentu **Koszko posiedzenie**, na którem przeprowadzono dalszy ciąg debaty generalnej. Przemawiali posłowie **Farbstein, Idzikowski i Prager**. Następnie **minister Matuszewski wystąpił w obronie równowagi budżetu**, oświadczając się między innemi **przeciw ulgom dla przemysłu, jak również przeciw ko ulgom dla handlu detalicznego już od 1. kwietnia 1930**. Natomiast minister gotów jest **zgodzić się na przyznanie premji dla handlu detalicznego, prowadzącego księgi handlowe w formie zniżki stawki na 1 proc. już od 1. października br.** Powołując się w tym względzie na dzielnice zachodnie, w których pod tym względem panują stosunki bardziej uregulowane, minister apelował do komisji **co do szybkiego załatwienia reformy**, podkreślając, że zależy mu na **jednomyślnem załatwieniu reformy tego podatku przez podkomisję**.

W dalszym ciągu debaty generalnej zabierali głos posłowie: **Lewandowski i Hołyński** jako referenci oraz wiceminister Grodyński, który na podstawie cyfr wykazywał stan wpływów z tego podatku w b. r.

Po zakończeniu debaty generalnej prof. Krzyżanowski zaproponował przejście do debaty szczegółowej i przyjęcie za podstawę projektu rządowego.

Wyłoniła się dyskusja, w której zabierali między innymi głos **posłowie Prager i Kuśnierz oraz minister Matuszewski**. Poseł Kuśnierz zapytywał, w jaki sposób zamierza Ministerstwo skarbu uregulować względnie ułatwić **uregulowanie olbrzymich zaległości z podatku przemysłowego, pochodzących jeszcze z lat 1926, 1927 i 1928**.

Uchwalono za podstawę debaty szczegółowej **przyjąć dotychczasowy projekt ustawy przemysłowej**. Następne posiedzenie odbędzie się 26-go bież. m.

Wybory do Sejmu śląskiego

MAJĄ SIĘ ODBYĆ W POŁOWIE MAJA B. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. lutego. (Z) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, **wybory do sejmu śląskiego odbędą się w pierwszej połowie maja br.** Odpowiednie rozporządzenie zostało już opracowane w Min. spraw wewn. i po uzgodnieniu z odpowiedniemi czynnikami rządowymi **ma być niebawem opublikowane.**

Studjum farmaceutyczne we Lwowie

ZAŁATWIENIE TEJ SPRAWY ZNAJDUJE SIĘ W STADJUM FINALIZACJI.

Warszawa, 25. lutego. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu poseł **ks. Czuj** (Kat. lud.) **referował wniosek posła Baranowskiego w sprawie reaktywowania studjum farmaceutycznego na Uniwersytecie lwowskim.** Wobec oświadczenia reprezentanta rządu, że **sprawa jest w stadjum finalizacji, dalsze rozpatrywanie sprawy wstrzymano.**

Rozbudowa portu gdyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. lutego. (st) Min. przem. i handlu **inż. Kwiatkowski** podpisał z konsorcjum francusko-polskiem wykonującem budowę portu gdyńskiego umowę **o wykonanie drugiego okresu budowy portu.** W zakres tych prac wchodzi ukończenie awantportu, pogłębienie dojazdu do portu do 12 m. długości, budowa basenu wewnętrznego, oraz dokończenie budowy kanału przemysłowego. Wykonanie tych robót, które zostały poprzednio zaaprobowane przez rząd, posiadać będzie **wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju portu i umożliwi zakładom przemysłowym przeprowadzenie wszelkich inwestycyj.** Wykonanie tych prac przyczyni się wreszcie do znacznego powiększenia zdolności przepustowej portu w Gdyni.

COUDENHOVE CALERGI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. (st) 7 marca przyjeżdża do Warszawy prezes Unji paneuropejskiej **hr. Coudenhove Calergi.** W czasie swego pobytu w stolicy p. Coudenhove Calergi będzie podejmowany **przez min. Zaleskiego**, a dnia 8. marca wygłosi **odczyt w auli uniwersytetu warszawskiego o znaczeniu idei paneuropejskiej.** Polska sekcja unji paneuropejskiej zajmuje się przygotowaniem pobytu gościa zagranicznego w Polsce.

URLOP GEN. NEUGEBAUERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) Inspektor armji w Toruniu **gen. dyw. Neugebauer**, b. inspektor armji we Lwowie rozpoczął w tych dniach urlop wypoczynkowy.

ATTACHE HONOROWY W. BRYTANJI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (Z) Przybył do Warszawy nowomianowany attache honorowy ambasady W. Brytanji **Michael Bluett Winch.**

WOJNA DOMOWA W SAN-DOMINGO.

Londyn, 25. lutego. (AW) Według doniesień z San Domingo **oddziały powstańcze znajdują się obecnie w marszu na stolicę republiki, przyczem zdobyły już** 2 forty. Prezydent rep. Vasquez usiłował zbiedz na teren sąsiedniej republiki Haiti. Poseł Stanów Zjedn. próbował — bezskutecznie **pośredniczyć między powstańcami i rządem.** W szeregu miejscowości doszło do ostrych starć, które doprowadziły do rozbrojenia oddziałów wojsk rządowych i policji.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA W PRADZE.

Praga, 25. lutego. (PAT) W jednym z nowowybudowanych domów w XIII. okręgu nastąpiła **gwałtowna eksplozja gazów.** Zawalił się portal domu oraz kilkanaście sufitów. Trzy osoby **odniosły ciężkie rany.**

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Walka z duchem p. gen. Składkowskiego

Przeciw antykonstytucyjnemu okólnikowi b. ministra spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. (Z) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Marszałek zawiadomił, że Sąd Najwyższy unieważnił wybory do Sejmu z okr. 62, wskutek czego stracili mandaty posłowie: Okulicz, Kamiński, Szczerba, Łojko, Stankiewicz, Plegant, Wołyniec i Harniewicz.

W pierwszem czytaniu odesłano następnie do komisji kilka projektów i ratyfikacji ustaw, m. i. ustawę dotyczącą dodatkowego zapasu ziemi na zakończenie akcji osadniczej na Kresach. Posłowie Zahajkiewicz (Ukr.) i Jeremicz (Biał.) protestowali przeciw ko tym ustawom.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, a to do wyboru trzech członków do nadzwyczajnej komisji w sprawie zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października ub. r.

BB. przeciw komisji „kadłubowej".

OŚWIADCZENIE POSŁA SŁAWKA.

Poseł Sławek w imieniu klubu BB. oświadcza:

„BB. inicjując powołanie komisji nadzwyczajnej miał na celu wszechstronne i bezstronne wyświetlenie przebiegu zdarzeń. Uważa to za konieczne, gdyż komunikaty urzędowe p. Marszałka Sejmu opisywały to zajście stronniczo, powodując wręcz niedopuszczalne mieszanie się do naszych spraw wewnętrznych, czynników zagranicznych. Wybrana w tym celu komisja nadzwyczajna nie spełniła swego zadania. Większość komisji pragnąc widocznie osłonić Marszałka Sejmu przejawiała od samego początku wyraźną tendencję majoryzowania przedstawicieli klubu BB. Wyrazem tych tendencyj był opracowany przez p. Liebermana projekt regulaminu obrad komisji, ograniczający prawa członków komisji w sposób nigdzie niepraktykowany. Wyrazem tej tendencji było też odrzucenie przez większość komisji propozycji przedstawicieli klubu BB, by w celu uniknięcia jednostronnego charakteru dochodzeń, nadać 1/3 komisji prawo powoływania świadków. Wyrazem wreszcie tej tendencji była odmowa wyboru sprawozdawcy komisji członka BB, choć zgodnie z polskim zwyczajem parlamentarnym wnioskodawcom przysługuje prawo wyznaczania sprawozdawcy z pośród swego grona. Przedstawiciele BB starali się jak najlojalniej współpracować z większością komisji, wyrazem tego było m. i. zrzeczenie się przez posła Polakiewicza mandatu członka komisji, skoro tylko trzech członków komisji wyraziło chęć przesłuchania go w charakterze świadka. Większość jednak komisji uniemożliwiła wprost przedstawicielom naszym dalszy udział w pracach komisji z chwilą, gdy uzurpowała sobie prawo cenzurowania urzędowej enuncjacji I. Marszałka Polski Marsz. Piłsudskiego. (Wielka wrzawa na lewicy), mającej doniosłe znaczenie dla wyświetlenia zajść w Sejmie 31 października 1929 r.

Wobec powyższego oświadczam, że klub BB nie weźmie udziału w dalszych pracach komisji nadzwyczajnej, powołanej do zbadania zajść, tem więcej, że wyjaśnienia p. Ministra spraw wojsk. zawarte w jego sprawozdaniu oraz przeprowadzone dotychczas badania na komisji wyraźnie stwierdzają fakt najistotniejszy, że oficerowie przybyli 31. października do przedsionka sejmowego, dostępnego dla wszystkich, uczynili to bez użycia jakiejkolwiek przemocy. Gdyby jednak Sejm zechciał wbrew wyraźnemu brzmieniu własnej uchwały, wyznaczającej wyraźnie trzy miejsca w komisji dla członków BB, kompletować ją przez nieformalne powołanie trzech posłów z innych ugrupowań, to oświadczam, że odmawiam jej swego zaufania jako komisji kadłubowej i jednostronnej. (Oklaski na ławach BB, wrzawa na lewicy i prawicy).

KONFERENCJA DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 25. lutego. (AW) Jak się dowiadujemy termin zapowiedzianej na Zamku warszawskim na dzień 27. bm. konferencji delegatów ogólnopolskiego Stowarzyszenia dyrektorów szkół średnich, która miała się odbyć w obecności p. Prezydenta Rzpltej została przesunięta na 6. marca rb.

Namiętna polemika

POPRZEDZIŁA DEMONSTRACYJNĄ SECESJĘ POSŁÓW Z B. B. W. R.

Marszałek zapytał, jakie są propozycje wyboru nowych członków komisji, poseł Lieberman (PPS) zaproponował posłów Hoffmana (NPR), Brodackiego (Piast) i Baranowskiego (Ch. D.). Wywiązuje się w Izbie dłuższa polemika między posłem Polakiewiczem, Liebermanem a Marszałkiem.

Poseł Polakiewicz proponuje odesłanie sprawy do komisji regulaminowej i odmawia prawa wybrania przez Sejm nowych członków komisji.

Poseł Lieberman uważa stanowisko klubu BB za liberum veto.

Marszałek oświadcza, że klub BB wyraźnie wskazuje, że niechce korzystać z uchwały Sejmu posiadania trzech przedstawicieli klubu BB w komisji nadzwyczajnej. Sejm jednak chce korzystać z badania zajść i wybrać do komisji trzech nowych członków.

Poseł Polakiewicz uważa wyjaśnienie Marszałka za niewystarczające.

W głosowaniu wniosek posła Polakiewicza o odesłanie sprawy do komisji regulaminowej odrzucono większością całej Izby, natomiast przyjęto wniosek posła Liebermana, aby na wypadek zrzeczenia się członków komisji, należących do BB wybrać innych. W chwili, gdy Sejm przystępuje do wyboru członków, klub BB demonstracyjnie opuszcza salę. Wybrani zostali w głosowaniu posłowie Hoffman, Barański i Brodacki prawie jednogłośnie.

Zatargi zbiorowe w rolnictwie.

Następnie Sejm przystąpił do sprawozdania komisji o wniosku PPS, NPR i Ch. D. w sprawie nowelizacji ustawy o zatargach zbiorowych w rolnictwie.

Poseł Kwapiński (PPS) zaznacza, że komisja po porozumieniu się z przedstawicielem rządu niemal jednomyślnie uchwaliła tę nowelę.

Poseł Święcki w imieniu Klubu Narodowego zgłasza poprawkę zmierzającą do tego, aby kompetencja komisji rozjemczej ograniczała się do okresu czasu, na jaki były zawarte indywidualne umowy.

Przemawiali jeszcze posłowie Stypuła (komun.) i Kwapiński jako sprawozdawca. W głosowaniu odrzucono poprawki posła Święckiego, a projekt noweli przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

O pomoc dla bezrolnych.

Następnie w imieniu komisji reform rolnych poseł Chodyński (PPS.) przedstawił sprawozdanie o wniosku PPS. w sprawie stanowczej akcji rządowej, zabezpieczającej byt szerokich mas ludności bezrolnej. Poseł Chodyński przedstawił stan faktyczny i atakował Min. reform rolnych, nawołując do uwzględnienia przez rząd szeregu postulatów kredytowych i zapomogowych.

Minister reform rolnych protestował przeciwko twierdzeniu, jakoby Ministerstwo tych ludzi zaniedbało. Min. pracuje nad uporządkowaniem i likwidacją serwitutu.

W tej sprawie przemawiał jeszcze szereg posłów, m. i. Cham (komun.), poseł Świątkowski (PPS.), Dziduch (Str. Chłop.) i sprawozdawca Chodyński. Izba przyjęła rezolucje komisji i przystąpiła do naglego wniosku Wyzw., PPS. i Stron. Chłopskiego w sprawie okólnika z października 1928 r. o wiecach poselskich.

Echa okólnika b. ministra Składkowskiego.

Sprawozdawca Czyszewski (Ch. D.) zaznaczył, iż okólnik poprzedniego Ministra w sprawie wieców poselskich nie był zgodny z przepisami ustawy. Min. Józewski przedłożył treść nowego okólnika tak, że można uchwałę przystosować do nowego stanu rzeczy.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Ciołkosz (PPS.), Zawałykut (Ukr.) i Mochniej (Str. Chł.).

Najsmutniejszy odcinek.

Poseł Stańczyk (PPS.) uważa, że sprawa okólnika b. min. Składkowskiego dotycząca wieców jest najsmutniejszym odcinkiem rządów pomajowych. Dziś wśród wojewodów i starostów niema żadnego, któryby był stróżem prawa, ale wszyscy są agitatorami stronnictwa rządowego.

Rozmówki poselskie.

Nagle podczas przemówienia posła Stańczyka wybuchła w Izbie wielka awantura między posłem Kleszczyńskim (BB.) a posłem Stańczykiem. Wywiązuje się ostra wymiana zdań. Poseł Kleszczyński woła pod adresem posła Stańczyka, że ma kulturę bandycką.

Poseł Stańczyk: Pan jest zwykły łobuz. Co będę z panem polemizować.

Marsz. Daszyński upominał posłów, aby nie obniżali poziomu obrad.

Poseł Stańczyk mówi dalej, wspominając o czasach carskich i dodaje: Wówczas tacy panowie jak Kleszczyński całowali buty carów i cesarzy.

Na te słowa na ławach BB. podnosi się wielka wrzawa, Kleszczyński zrywa się z miejsca i biegnie ku trybunie, usiłując uderzyć Stańczyka. Wraz z nim podbiega kilkunastu posłów BB. Z drugiej strony tłumnie rzucają się ku trybunie posłowie PPS. Wybucha wielka wrzawa, krzyk i padają wyzwiska. Marszałek w zamieszaniu przerywa posiedzenie na 10 minut.

Po przerwie Marszałek wyraża ubolewanie i oburzenie z tego powodu, iż Stańczyk nadużył wolności słowa z trybuny, za co też przywołuje go do porządku.

Poseł Stańczyk kończy swe przemówienie dalszą krytyką stosunków administracyjnych.

„Dziad do obrazu"

Następnie zabrał głos poseł Putek (Wyzw.): Wśród dziwnych okoliczności odbywa się debata. Nie tylko nie uczestniczy w niej minister spraw wewn., ale nawet rząd niema tu swoich obserwatorów, którzyby przebieg dyskusji notowali. Poprostu mówi się tutaj „jak dziad do obrazu a obraz do niego ani razu". Trafiają się różne śmieszności, jak np. ta, że gdy na zgromadzeniu w Wadowicach jeden z obywateli mówił o nadużyciach starostów w czasów Badeniego, posterunkowy wniósł doniesienie i obywatel ten ma obecnie proces o... Badeniego.

Niedopuszczalny środek policyjny.

Wobec tego, że niema wiadomości oficjalnych co do owego drugiego okólnika, proponuje wniosek komisji zmodyfikować w ten sposób: Sejm stwierdza, że

okólnik min. Składkowskiego jest niedopuszczalnym środkiem policyjnym, mającym na celu uniemożliwienie posłom i senatorom porozumiewania się z wyborcami. Sejm wzywa ministra spraw wewn., aby ten okólnik cofnął.

Występ p. Gawrylika.

Następnie w sprawie wieców przemawiali poseł Milczyński (NPR), Gawrylik (komunista), który w ostry sposób atakował wszystkich po kolei, i rząd, i Sejm, i „stosunki faszystowskie" w Polsce.

Marsz. Daszyński: Wzywam pana do porządku i odbiorę panu głos, jeżeli pan będzie w ten sposób insynuował.

Poseł Gawrylik: W tej sprawie faszyści polscy mają pomoc faszystów wszystkich narodów.

Marszałek: Odbieram panu głos.

Gawrylik: Protestuję.

Marszałek: Wykluczam pana na trzy posiedzenia.

Gawrylik nie opuszcza trybuny.

Marszałek: Proszę zejść z trybuny i opuścić salę.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Czyszewskiego przystąpiono do głosowania. Rezolucje komisyjne zostały skonsumowane przez przyjęte rezolucje posła Putka i posła Zawałykuta. Rezolucje posła Putka brzmią:

Uchwalone rezolucje.

1. Sejm stwierdza, że **okólnik nr. 2. min. spraw wewn. o zgromadzeniach poselskich i senackich jest niedopuszczalnym środkiem policyjnym, mającym na celu uniemożliwienie posłom i senatorom porozumiewanie się z wyborcami.** 2. **Sejm wzywa p. ministra spraw wewn., aby okólnik ten cofnął.**

Rezolucja **Zawałykuta** brzmi: Sejm wzywa komisję konstytucyjną do przedłożenia **w ciągu 14 dni projektu** ustawy o zgromadzeniach, uchwalonego jeszcze w marcu 1929 r.

Następnie poseł Czyszewski referował jeszcze dwie krótkie ustawy: **Zlikwidowanie podatku dochodowego, płaconego przez urzędników komunalnych na rzecz związków komunalnych,** w sprawie zamiany parceli państwowej na inną parcelę w Starogardzie. Obie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W sprawie osobistej przemawiał następnie **poseł Stańczyk**, który oświadcza, że prowokowany stale przez p. Kleszczyńskiego, rzucił pod jego adresem okrzyk, nie mając zresztą jego na myśli, lecz **sfery, do której należy.** Obecnie **przeprasza p. Kleszczyńskiego za ten okrzyk tem bardziej, że się dowiedział, iż p. Kleszczyński służył w legjonach.**

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 4 popołudniu

O ustawy samorządowe w Małopolsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (Z) Kluby lewicy wniosły dziś wniosek nagły w sprawie ustaw samorządowych w Małopolsce. Wniosek proponuje **przerwanie wszelkich dalszych obrad w powyższej sprawie w komisjach sejmowych i podjęcie dyskusji na plenum Sejmu.** Przeciw temu wnioskowi wypowie się klub BBWR. i prawdopodobnie Ch. D.

Dlaczego przenosi się oficerów na emeryturę?

Wyjaśnienie wicemin. Konarzewskiego na senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa, 25 lutego. (PAT) **Senacka komisja skarbowo - budżetowa** przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do preliminarza budżetu Ministerstwa spraw wojskowych. Następnie zabrał głos pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, udzielając szczegółowych wyjaśnień dotyczących budżetu i administracji wojskowej. Mówca stwierdza odciążenie departamentów od spraw finansowych i podkreśla, że **koszta wyżywienia armji obniżyły się dzięki postępowi administracji.** Na zmniejszenie ceny zboża z 36 zł. za 100 kg. na 30 zł., którego dokonano w budżecie Sejmu, co pociągnie za sobą zniżkę budżetową w sumie około 7 miljonów, mówca godzi się, ale pod warunkiem, że kredyt ten przeniesiony zostanie **na rezerwę zaopatrzenia.** Mówca wnosi o **przywrócenie skreślonych 2 miljonów z funduszu dyspozycyjnego i 500 tysięcy na kasyna oficerskie.**

Sprawozdawca sen. **Gaszyński** (BB.) wnosi o podwyższenie pozycji w sprawie których przemawiał wiceminister, podkreślając, że kwota 2 miljonów jest przeznaczona **jedynie na walkę ze szpiegostwem i podlega kontroli, nie ma więc nic wspólnego z funduszem reprezentacyjnym.** Pozatem proponuje przywrócenie wszystkich kredytów zmniejszonych przez Sejm do wartości wskazanej w preliminarzu rządowym.

Wyłoniła się następnie dyskusja, po której wiceminister spraw wojskowych gen. **Konarzewski** odpowiadał szczegółowo na podniesione kwestje, a m. i. stwierdził, że podział pracy na naczelnych stanowiskach wojskowych jest zupełnie normalny i odpowiada również pracy przyjętej na Zachodzie. **Co do przenoszeń oficerów na emeryturę,** to należy wziąć pod uwagę nienormalny stan oficerów w poszczególnych szarżach. Zamiast normalnej piramidy szarż, **mamy nagromadzenie oficerów starszych szarż, co utrudnia, a nawet uniemożliwia napływ młodych sił.** Być może, zdarzają się pokrzywdzenia, ale są one bardzo nieliczne. Jeżeli niektórzy dowódcy dopuszczają się jakichś politycznych wystąpień, **to oczywiście jest to niewłaściwość, której mówca podzielić nie może.** W zakresie kontroli działalność korpusu kontrolerów bynajmniej nie osłabła. Przeniósł się tylko punkt ciężkości na kontrolę jednostek linjowych. Sprawozdania korpusów są przesyłane do N. I. K. Plan **mobilizacyjny przemysłu wojennego jest opracowany, natomiast przemysłu cywilnego jest przekazany Ministerstwu przemysłu i handlu do opracowania.** Rozbudowa tego przemysłu jest kosztowna, jednak należy do konieczności mobilizacyjnych, ponieważ dalecy jesteśmy od stuprocentowej gotowości.

Oszczędności, jakie porobiono na zakupie koni, wynikły z tego, że **kupowano konie artyleryjskie typu dużych koni folwarcznych,** które, jak wykazało doświadczenie, doskonale się do tego celu nadają. **W sprawie zniesienia ordynansów,** wiceminister jest najzupełniej za tem, jednakże ekwiwalent, jaki należy dać oficerom, wyniósłby sumę 5 miljonów zł.

Sen. **Szarski** (BB) jako sprawozdawca generalny oświadczył się **za przywróceniem funduszu dyspozycyjnego do proponowanej przez rząd wysokości** oraz za podwyższeniem kredytu na kasyna oficerskie o 250.000 zł., wreszcie w wydatkach centrali za podwyżką 60.000 zł.

Przedstawiciel N. I. K. **Smoleński** polemizował z twierdzeniem, jakoby sprawozdania były obecnie łagodne, gdyż jest to kwestja subjektywna.

Przewodniczący sen. **Gliwic** (BB) stwierdził, że komisja ustala sobie drogą precedensów regulamin pracy. Nie jest nigdzie na świecie rzeczą przyjętą zaczepianie sum dyspozycyjnych. Co do wysokości podlega on kompresji ministra skarbu, a jeżeli pragnie się dać wyraz brakowi zaufania, to czyni się to przez demonstracyjne skreślenia. Jest to kwestja dobrych obyczajów parlamentarnych.

Na tem dyskusję zakończono. Następne posiedzenie jutro. Pod obrady wejdzie budżet monopoli.

Nafta sowiecka zaleje Polskę!

TELEGRAM SYNDYKATU PRZEMYSŁU NAFTOWEGO Z PROŚBĄ O INTERWENCJĘ.

Warszawa, 25 lutego. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo - handlowej wpłynął **telegram Syndykatu przemysłu naftowego** z prośbą o przeprowadzenie dyskusji i interwencję **w sprawie grożącego znacznego importu produktów naftowych z Rosji do Polski.** Komisja uchwaliła odbyć jutro posiedzenie poświęcone tej sprawie i **zaprosić na nie ministra przemysłu i handlu.**

Z kolei po referacie posła **Kamińskiego** (BB) przyjęto projekt ustawy **w sprawie ratyfikacji konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej.** Komisja uchwaliła również rezolucję, wzywającą rząd, aby przeprowadził reformę ustawodawstwa patentowego w Polsce przed tą konwencją. Wreszcie komisja uchwaliła wezwanie do rządu o **przeprowadzenie reformy przepisów o lichwie wojennej,** przystosowanych do obecnych warunków gospodarczych.

Groźba rozbicia konferencji morskiej.

EWENTALNOŚĆ TĘ BRANO POD UWAGĘ W TOKIO.

Tokio, 25. lutego. (PAT) Jeden z wyższych funkcjonarjuszy ministerstwa marynarki oświadczył, że dotychczas nie otrzymano żadnego potwierdzenia pogłosek o możliwości zerwania konferencji morskiej. Jednakże nawet w tym wypadku, gdyby Francja i Italja wycofały się z konferencji, Japonja byłaby gotowa w dalszym ciągu uczestniczyć w obradach, które zamieniłyby się w konferencję trzech mocarstw.

CZEKAJĄ NA GŁOSOWANIE W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Londyn, 25. lutego. (PAT) Eksperci na dzisiejszem posiedzeniu doszli do porozumienia co do wszystkich punktów dotyczących okrętów wojennych specjalnego typu. Czwartkowe posiedzenie głównych delegatów uzależnione zostało od wyniku głosowania Izby francuskiej.

Amanullah wezwany do Kabulu.

CZAS NADSZEDŁ, PRZYBYWAJ I OBEJMIJ KONTROLĘ NAD KRAJEM.

Warszawa, 25 lutego. (st) Z Konstantynopola donoszą, iż Amanullah otrzymał telegram **od Nadir Chana,** obecnego władcy Afganistanu tej treści: **„Czas nadszedł, przybywaj i obejmij kontrolę nad krajem".** Nadir Chan jest obecnie **poważnie chory i nie może sprawować władzy.**

W ANGORZE.

Londyn, 25 lutego. (PAT) Agencja Reutera donosi z Angory, iż **przybył tam Amanullah**

ZJAZD RADY NACZ. ZRZESZEŃ KUPIECKICH.

Warszawa, 25. lutego. (AW) Dn. 28. bm. odbędzie się tu nadzwyczajny zjazd delegatów Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich. Porządek dzienny obejmuje referaty związane z obecną sytuacją handlu w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem potrzeby reformy systemu podatkowego. Spodziewany jest udział delegatów zrzeszeń kupieckich z całej Polski.

UTWORZENIE DYREKCJI PAŃSTWOWYCH ZBIORÓW SZTUKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie Rady min. o utworzeniu dyrekcji państwowych zbiorów sztuki min. W. R. i O. P. Dyrekcja państwowych zbiorów sztuki zarządzać będzie wszystkiemi zbiorami państwowemi i charakterze artystycznym i historycznym.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Gra na zwłokę...

Losy umowy warszawskiej w Reichstagu.

Berlin, 25. lutego. (PAT). Pewna część dzisiejszej prasy porannej wbrew temu, co jeszcze wczoraj twierdziły dzienniki wieczorne, donosi, że **drugie czytanie umów haskich ma być przesunięte na drugi tydzień.** Wobec tego, że według porozumienia międzyfrakcyjnego układ z Polską ma być rozpatrywany dopiero po ukończeniu drugiego czytania umów haskich, prawdopodobne jest, iż dyskusja nad **umową warszawską będzie się mogła rozpocząć nie wcześniej, niż z końcem przyszłego tygodnia.**

„Vossische Zeitung" o następstwach odrzucenia umowy likwidac.

Berlin, 25. lutego. (PAT). „Voss. Ztg." ogłasza dłuższy artykuł swego korespondenta warszawskiego Birnbauma, **rozważający następstwa, jakie mogłoby pociągnąć dla Niemiec odrzucenie umowy likwidacyjnej z Polską.** Autor wskazuje, że odrzucenie umowy byłoby **zdarzeniem historycznem o wielkiem znaczeniu**, jednakże nie w sensie owych mocnych słów, w jakich bywa ono zlecane, lecz wręcz przeciwnie, **zapoczątkować musiałoby tylko politykę ostatecznego pogłębienia żywiołu niemieckiego na wschodzie.**

Z faktu, że umowa już po parafowaniu raz jeszcze była w rokowaniach z Warszawą interpretowana, i że w ostatecznym wyniku tych rokowań **usunięto wątpliwości co do istotnego wykonania postanowień umowy przez polskie władze administracyjne,** pewne koła wyciągnęły wniosek, jakoby rząd polski raz jeszcze godził się na rozpoczęcie rokowań celem rewizji umowy. W rzeczywistości jednak już owe interpretacje zdołano osiągnąć tylko pod tym warunkiem, iż **zrzeczono się zmiany tekstu umowy i zastrzeżono, iż chodzi tylko o usunięcie nieporozumień mogących wyniknąć przy wykładni jej postanowień.** O ileby doszło do odrzucenia umowy, **żadna polityka niemiecka nie będzie mogła przeszkodzić stosowaniu przez Polskę likwidacji oraz prawa odkupu wobec własności niemieckiej w Polsce.**

W dalszym ciągu autor polemizuje z zarzutami, jakoby **reforma agrarna w Polsce** była dalszym ciągiem polityki likwidacyjnej. Autor zaznacza, że **postanowienia reformy agrarnej dotyczą tylko majątków powyżej 180 ha i że wskutek tego chłopi i osadnicy niemieccy zupełnie na tem nie ucierpią. Zwolennicy rewizji granic polsko-niemieckich** po stronie Niemiec powinni zastanowić się nad pytaniem, czy obszary, z których ludność niemiecka zostanie wyrugowana, łatwiej będzie odzyskać niż te, na których osiedlony jest na stałe żywioł niemiecki.

Wkońcu autor artykułu wskazuje, że **w umowie likwidacyjnej z Polską chodzi nietylko o los Niemców zamieszkałych poza granicami Rzeszy, lecz wogóle o sprawę całych wschodnich Niemiec, bez umowy likwidacyjnej bowiem nie można nawet myśleć o traktacie handlowym polsko-niemieckim. Traktat Wersalski stworzył w Polsce wał wschodni przeciw Niemcom.**

—o—

SCHOBER O SWEJ PODRÓŻY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 25. lutego. (PAT). Wczoraj popołudniu **kanclerz Schober** przed odjazdem z Berlina przyjmował przedstawicieli prasy niemieckiej i międzynarodowej w Urzędzie spraw zagr. Rzeszy przy Wilhelmsstrasse. Kanclerz Schober w dłuższem przemówieniu zobrazował **położenie gospodarcze i polityczne Austrji**, podkreślając, że dążeniem rządu austrjackiego jest **utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami zagranicznemi,** szczególnie zaś nawiązanie ścisłych przyjaznych stosunków z Rzeszą niem. Na zapytanie jednego z korespondentów, jaki wpływ może wywrzeć **zawarcie umowy handlowej polsko-niemieckiej na stosunki między Austrją i Polską, kanclerz oświadczył, że Austrja powita fakt dojścia do skutku polsko-niemieckiego porozumienia gospodarczego, że jednakże nie może i nie chce mięszać się do spraw dotyczących stosunków polsko-niemieckich.**

—o—

Gabinet francuski podał się do dymisji.

Rząd premjera Chautemps'a obalony 15 głosami.

Paryż, 25 lutego. (PAT) Przed otwarciem posiedzenia galerje Izby deputowanych wypełniły się publicznością. **Lewica powitała oklaskami** wejście premjera Chautemps, natomiast centrum i prawica oklaskiwała pojawienie się Tardieu. Po deklaracji ministerjalnej, przyjętej owacyjnie przez lewicę, premjer Chautemps zażądał rozpoczęcia natychmiastowej dyskusji.

Dep. Regnaud zauważał ironicznie, że premjer Chautemps wysuwa w tej chwili program swego poprzednika Tardieu i **że tym razem socjaliści ten program aprobują.** Deputowany Cachin atakował w swojem przemówieniu zarówno rząd Tardieu jak i nowy rząd Chautemps.

Premjer Chautemps oświadczył, że ma przeświadczenie, iż uczynił zadość swoim obowiązkom. Chociaż premjer Tardieu bawił w Londynie, to jednak Briand od wielu lat kieruje polityką Francji. Następnie premjer podkreślił pełne powagi znaczenie dzisiejszego głosowania.

W dalszym ciągu posiedzenia Izby, Blum, który przemawiał po premierze Chautemps, oświadczył, że socjaliści będą głosowali za rządem, który zdaniem ich przyszedł do władzy po obaleniu rządu reakcyjnego.

Paryż, 25. lutego. (PAT) Po przyjęciu przez premjera Chautemps **porządku, Izba przystąpiła do głosowania.** Rezultat głosowania jest następujący: **Głosowało 569 deputowanych. Większość absolutna 285. Za wnioskiem zaufania wypowiedziało się 277 głosów, przeciwko 292. Wobec tego rząd obalony został 15 głosami.**

Wynik głosowania wywołał burzę oklasków na ławach prawicy i centrum. Liczni posłowie zebrali się dokoła Tardieu i urządzili mu owację. Taką samą owację lewica urządziła dep. Chautemps.

Olbrzymie tłumy, zebrane przed gmachem, tylko z trudem powstrzymywane przez policję, wznosiły okrzyki na cześć Tardieu.

Ministrowie udali się do pałacu Elizejskiego, aby złożyć na ręce prezydenta Doumergue'a swoją dymisję.

—o—

Znamienny artykuł.

Warszawa, 25. lutego. (AW) Z Kowna donoszą: **Rozpoczął tu obrady Zjazd partji ludowców. Z tej okazji dziennik „Ljetuwos Žinios" omawiając zatarg polsko-litewski pisze, że dalszy upór Litwy byłby niedorzeczny i twierdzi, że Litwa powinna najrychlej przystąpić do nawiązania stosunków przyjaznych z Polską.**

Sowiety uwięziły poetę

białoruskiego Kołasa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) W Mińsku został aresztowany i osadzony w więzieniu poeta białoruski **Jakób Kołas.** Fakt ten jest jaskrawym przykładem prześladowania przez komunistów **białoruskiego ruchu narodowego.** Jest to tem ciekawsze, że Kołas jeszcze niedawno otrzymał od władz sowjeckich **tytuł narodowego poety i dożywotnią pensję,** a po wydaleniu z białoruskiej akademji umiejętności w Mińsku b. prezesa rządu białoruskiego Władysława Łastowskiego, był mianowany wiceprezesem tej akademji. Obecnie osadzono go w więzieniu GPU., **Kołas jako wybitny członek partji białoruskiej był niezwykle popularny wśród ludu tamtejszego.**

—o—

POLSKA I RUMUNJA.

Warszawa, 25. lutego. (PAT) Dnia 25. bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego między Polską i Rumunją, podpisanego w Bukareszcie dnia 24. października 1929.

ODCZYTY P. C. JELENTY W RUMUNJI.

Bukareszt, 25. lutego. (AW) W nadchodzącą sobotę przyjeżdża tu z Warszawy znany krytyk literacki **p. Cezary Jellenta,** by na zaproszenie rumuńskiego PSN-Clubu wygłosić **3 odczyty.** Będą to specjalnie dla cudzoziemców opracowane **prelekcje o współczesnej literaturze polskiej,** o twórczości, która poprzedziła zdobycie niepodległości i o Marsz. Piłsudskim — jako pisarzu. Odczyty odbędą się w wielkiej auli fundacji uniwersyteckiej króla Karola.

WŁAMANIE DO SKŁADÓW MISJI SOWJECKIEJ.

Warszawa, 25. lutego (PAT). W składach misji handlowej sow., mieszczących się na dworcu wschodnim na Pradze, **dokonano dziś włamania.** Włamywacze skradli **27 skrzyń nici, zakupionych przez misję w Łodzi, wartości 17.680 zł.** Jest to już drugie w ciągu roku włamanie do misji sowjeckiej. Kilka miesięcy temu skradziono tam nici wartości 30.000 zł.

—o—

ARESZTOWANIE BORYSŁAWIANINA W WIEDNIU

Wiedeń, 25. lutego. (PAT) Na radjotelegraficzną prośbę policji w Drohobyczu, **policja wiedeńska aresztowała wczoraj 25-letniego pomocnika handlowego Jakóba Lernera z Borysławia,** pozostającego pod zarzutem oszustw fałszowania weksli i wydawania czeków bez pokrycia na sumę **15.000 dol.** Lerner odstawiony został do więzienia sądu karnego

—o—

Z sali odczytowej.

Położenie gospodarcze przemysłu w Małopolsce

Lwów, 26. lutego.

Ostatnie zebranie Pol. Tow. Ekonomicznego poświęcone było poważnej dyskusji nad aktualną dziś sprawą położenia gospodarczego naszego przemysłu.

W wstępnym referacie przedstawił prof. Edwin Hauswald szeroko ujętą analizę rozwoju obecnego stanu przemysłu w Małopolsce, starając się o wyszukanie najważniejszych przyczyn długotrwałej i poważnej depresji w tej ważnej dziedzinie. Referent podał najpierw krótkie zestawienie głównych gałęzi przemysłu istniejącego w Małopolsce wschodniej, obejmujące około 80 różnych działów i nakreślił ogólne warunki bytu zakładów przemysłowych średniego i wielkiego typu. Do tych warunków należy najpierw lokalny rynek zbytu i jego zamożność, która w ostatniem dziesięcioleciu nie poczyniła postępów z powodu przesunięcia centrum władz państwowych do Warszawy, a zarządów przemysłowych na zachód, oraz znanego niedostatku płac urzędników państwowych stanowiących w większych miastach główne źródło renty podatkowej zebranego z całego kraju. W związku z tem jest silne zadłużenie klijenteli i zwlekanie z zapłatami za różnego rodzaju dostawy. Wielki wpływ wywiera też niedawno wprowadzony podatek przemysłowy od obrotu, który zdaniem referenta powinien być zupełnie usunięty i zastąpiony innym, jak to zresztą było przed wojną. Ciężar zbyt szybko i bezwzględnie rozwiniętych przymusowych ubezpieczeń i świadczeń personalnych jest u nas tak wielki, że przy niskim poziomie cen targowych uniemożliwia wogóle wszelki zysk i tworzenie tak nam potrzebnych kapitałów obrotowych. Wspomniane czynniki wywołały też nieznany dawniej głód kredytowy, po szybkiem spożyciu prawie całego kapitału własnego. Taryfy kolejowe i szczególniej podniesione taryfy pocztowe przyczyniają się również do depresji w okręgu tak oddalonym od wielu surowców węgla i głównych centrów zbytu.

Prof. Hauswald podniósł też wielkie znaczenie tak zwanego stopnia zatrudnienia zakładów przemysł., który przy równych zresztą innych czynnikach stanowi zwykle o rentowności i powodzenia, albo też upadku przedsiębiorstwa. Za pomocą diagramu nowego typu pokazał prelegent, w jaki sposób koszt produkcji jednostki wyrobu rośnie przy opadaniu stopnia zatrudnienia, a maleje przy jego zbliżaniu się do normy 100%-wej, podczas gdy cena targowa w tym samym okresie ruchu pozostaje stałą, skutkiem czego jej linja przecina się z krzywą stopnia zatrudnienia w tak zwanym punkcie krytycznym zatrudnienia odpowiadającym zwykle 50% normalnego systemu.

W ostatnich kilku latach przybył jeszcze jeden wpływ niekorzystny i potężny, mianowicie zwrot w upodobaniach w szerokich kołach ludności ku nowym typom rozrywek i nabywaniu drogich dla nas nowości technicznych. Do nich należą automobile, kinematografy, gramofony i radjo.

Wobec wyjątkowo silnej depresji w zamożności rolników i obniżki dochodów z wiertnictwa naftowego przebywamy obecnie okres bardzo ciężki, który jednak powinien też stać się okresem poważnej racjonalizacji i troski o odnowienie ulepszenia i zaoszczędzenia na przyszłość, aby z czasem przywrócić się dała konieczna rentowność naszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Mowca podał w zarysie projekt pomocy i reformy w tym dziale, opracowany w sposób doskonały przez grono przemysłowców lwowskich, prosząc obecnych na zebraniu przemysłowców o bliższe przedstawienie tej ważnej sprawy w Towarzystwie Ekonomicznem, które tą doniosłą sprawą głęboko i życzliwie się interesuje.

W ciągu debaty przedstawił dyr. Csala obecny stan naszego przemysłu drzewnego, mającego wielkie znaczenie w eksporcie naszym. Zdaniem mowcy, Ministerstwo przemysłu i handlu powinno zarządzić spis wszystkich gospodarstw leśnych, aby uzyskać całkowity przegląd źródeł surowców do dalszej przeróbki. Co do polityki produkcyjnej, sądzi mowca, że zarząd lasów państwowych nie powinien utrudniać przemysłowi drzewnemu zaopatrywania się w **materjał z lasów państwowych, ani też** na większą skalę prowadzić własną przeróbkę. Wywóz naszego drzewa zmniejszył się znacznie, obecnie zaś napotyka na silną konkurencję Rosji, ponieważ zarząd tamtejszego przemysłu chce znowu wprowadzić swój towar na rynki zagraniczne i dlatego daje go po cenach nader niskich, stosując tak zwany „dumping".

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Beńkowski, Dunin, inż. Witz, dyr. Berson i **prezes Towarzystwa dr. Caro.**

Zagadkowa śmierć kolejarza na ulicy.

PRAWDOPODOBNIE Z POWODU ZAMROCZENIA ALKOHOLOWEGO, PRZY UPADKU DOZNAŁ WSTRZĄSU MÓZGU.

Lwów, 26 lutego.

(—) Wczoraj około godz. 9 wieczorem zaalarmowano władze policyjne, że przy ul. Pod Dębem w pobliżu ul. Źródlanej tuż obok nasypu kolejowego **leżą zwłoki jakiegoś mężczyzny,** obok którego widnieją ślady krwi. Na miejsce udał się natychmiast kierownik III. Kom. P. P. **asp. Klimczak** oraz wyw. Wydz. śledczego **Hinke.**

Na wskazanem miejscu leżały **jeszcze ciepłe zwłoki mężczyzny w wieku około 50 lat.** Mimo skrupulatnych poszukiwań **nie znaleziono na zwłokach żadnych śladów gwałtownej śmierci,** jedynie na nosie widoczne było zdarcie naskórka, wywołane prawdopodobnie **nagłem upadkiem** na zlodowaciałą ziemię.

W kieszeni denata znaleziono jedną **pełną flaszkę wódki i drugą do połowy wypitą,** coby świadczyło, że denat, którym okazał się na podstawie znalezionych przy nim dokumentów **47-letni Franciszek Strzelecki kolejarz, zam. przy ul. Żółkiewskiej 50., szedł w stanie pijanym i przy upadku na ziemię poniósł śmierć.**

Przybyły lekarz dzielnicowy, po stwierdzeniu zgonu, polecił zwłoki denata odstawić do instytutu medycyny sądowej.

Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Pogrzeb wybitnego historyka

śp. prof. dra Jana Ptaśnika.

Lwów, 26. lutego.

(jp.) Pogrzeb przedwcześnie zmarłego znakomitego uczonego i wybitnego pedagoga prof. nauk historycznych, dr. **Jana Ptaśnika,** odbył się wczoraj o godz. 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, przy niezmiernie licznym udziale reprezentantów świata naukowego Lwowa, oraz delegatów z całej Polski, jakoteż reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, instytucyj naukowych i społecznych, młodzieży akademickiej i wszystkich warstw społeczeństwa. Ten tłumny udział w pogrzebie był najlepszym dowodem tego uznania i sympatji, jaką zaskarbił sobie śp. Zmarły nietylko swojemi zasługami na polu naukowem, ale także jako najlepszy Polak patrjota i człowiek nieskalanego charakteru i niezwykłych zalet serca.

Po ceremonji religijnej wyniosła młodzież akademicka zwłoki ukochanego profesora, by je złożyć na rydwan żałobny, tonący w powodzi wieńców od licznych instytucyj naukowych, jakoteż przyjaciół śp. Zmarłego. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Requiem" serdeczne słowa pożegnania imieniem Uniw. lwowskiego, krakowskiej Akademji Umiejętności, Polskiego Towarzystwa historycznego we Lwowie, oraz Towarzystwa naukowego, wygłosił dziekan Wydz. historycznego Uniw. J. K. i prezes Tow. hist. we Lwowie prof. **Stanisław Zakrzewski.**

Następnie imieniem Uniw. Jagiellońskiego przemawiał prof. **Piotrowicz,** imieniem Uniw. poznańskiego oraz Oddziału Poznańskiego Towarzystwa nauk historycznych mówił prof. **Zygmunt Wojciechowski.** Im. Uniw. wileńskiego, oraz Tow. Naukowego i oddziału Towarzystwa historycznego w Wilnie przemówił prof. Modelski. Poznań był nadto reprezentowany przez prof. Karczmarczyka.

Po tym hołdzie, złożonym przez całą Polskę znakomitemu uczonemu i obywatelowi, ruszył kondukt żałobny ku cmentarzowi. Orszak żałobny otwierała orkiestra 26 pp., a dalej w długich szeregach, niosąc wieńce, postępowali uczniowie i uczennice ś. p. prof. Ptaśnika. Zastęp duchowny z ks. rektorem **Narcjewskim** poprzedzał rydwan ze zwłokami. Za trumną postępowała osierocona małżonka wraz z maleńkim synkiem, oraz rodzina śp. Zmarłego, Senat Uniwersytetu J. K. z rekt. **Schrammem,** z dziekanami **Żylińskim, Zakrzewskim, Chylińskim, Dąbkowskim i Parnasem,** jakoteż niezwykle licznie reprezentowane grono prof. Uniw. J. K. Dalej grono profesorów Politechniki z rekt. **Weiglem,** oraz reprezentanci innych Wyższych Uczelni, Towarzystw i instytucyj naukowych, Ossolineum, Kuratorjum, jakoteż repres. władz wojskowych i cywilnych, m. in. gen. **Popowicz,** gen. **Czuma,** deleg. pułków, oraz liczna reprezentacja korpusu oficerskiego, prez. Izby skarb. **Pollak,** dyr. **Barwiński,** dyr. **Tenczarowski,** dyr. **Czołowski,** dyr. **Suesser,** dr. **Brzeski,** dr. **Tyszkowski,** dyr. **Biernacki** i w. in.

Na cmentarzu młodzież akademicka wzięła trumnę na ramiona i orszak żałobny ruszył ku mogile. Po odprawieniu nad grobem modłów żałobnych przez duchowieństwo, imieniem młodzieży akademickiej pożegnał w serdecznych słowach i głębokiem wzruszeniem ukochanego profesora i najlepszego przyjaciela młodzieży asystent śp. Zmarłego dr. **Wagner,** poczem posypały się grudy ziemi na mogiłę tego, który żyć dalej będzie w swoich dziełach i w **pamięci współczesnych, jakoteż potomności.**

Weksel na 25 złotych

JEST PRZESZŁO 2 METROWEJ DŁUGOŚCI I MA 58-MIU PORĘCZYCIELI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) Jeden z urzędów pocztowych w Warszawie otrzymał w tych dniach do inkasa weksel. **Weksel ten opiewa na 25 zł.,** podpisany jest przez niejakiego Ludwika Łukowskiego z Międzyrzecza Podlaskiego. **Na wekslu figuruje 58 żyr, przyczem do blankietu weksla doączony jest kawał papieru 2 m długości.** Weksel ten był w Warszawie, Łodzi, Pabjanicach, Kaliszu, **we Lwowie,** Równem, Kowlu, Lublinie, Chełmie, Brześciu, Płocku, Bodzanowie i **powrócił znów do Warszawy, skąd go wysłano do Międzyrzecza do inkasa**

Szaleniec zamordował brata

I PORĄBANE SIEKIERĄ ZWŁOKI USIŁOWAŁ SKLEIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (st) **Niesłychana zbrodnia** zdarzyła się we wsi Świniary pod Gostyninem w zagrodzie niejakiej **Górskiej.** Właścicielka chaty przebudziwszy się w nocy w słabych blaskach lampki nocnej ujrzała **obraz, ścinający krew w żyłach. Oto starszy jej syn z szatańską wściekłością rąbał siekierą swego młodszego brata.** Po zarąbaniu brata, Górski **odnalazł klej stolarski i rozgrzawszy go chciał skleić porąbane ciało brata.** Staruszka matka z obawy o życie **nieruchomo przeleżała do rana i wtedy dopiero zaalarmowała sąsiadów.** Okazało się, że **morderca dostał obłędu.** Obłąkańca aresztowano.

Zamach samobójczy Warszawianki

W NAPADZIE DESPERACJI SKOCZYŁA Z II-GO PIĘTRA, ODNOSZĄC CIĘŻKIE OBRAŻENIA.

Lwów, 26. lutego.

(—) Wczoraj po południu w realności przy ul. Kurkowej 17, rozegrała się **ponura tragedja,** której szczegóły są dotychczas przedmiotem dochodzeń policyjnych. Oto przed dwoma tygodniami w realności tej na II piętrze zamieszkała **około 30 lat licząca Władysława P. z Warszawy, mężatka, której mąż często wyjeżdża w sprawach handlowych do Warszawy.** Wczoraj około godz. 3 po południu podczas nie obecności męża, pani P. po poprzedniem napisaniu listu tej treści: **„Stasiu. Odchodzę, nie mogę przeżyć rozłąki",** skoczyła w zamiarze samobójczym z drugiego piętra na bruk. Desperatka odniosła bardzo ciężkie obrażenia i Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym **odwiozło ją do szpitala powszechnego.**

Ponieważ dokoła tego zamachu samobójczego poczęły w sąsiedztwie krążyć **liczne wersje,** przeto policja wdrożyła dochodzenia.

W kalejdoskopie Sekcji trzeciej.

Tragedja chórzysty teatru lwowskiego

Fatalny strzał pana Edwarda Fertnera.

Lwów, 26 lutego.

(?) Pięknie wygląda teatr, ale **z widowni.** Za kulisami, gdy gasną światła kinkietów widzi się ludzi **pracujących ciężko na chleb codzienny,** trawionych przez codzienne kłopoty i troski.

A jeśli się zdarzy czasem nieszczęśliwy wypadek, ktoś złamie nogę lub żebro, wtedy skrupulatnie ukrywa się ten fakt przed widownią, **by nie psuć zabawy widzom.** Węgrzyn ze złamanem żebrem grał do końca przedstawienia, a po spektaklu zemdlał. Lwowska primabalerina p. **Dobiecka** podczas baletu „Szeherezada“ **zwichnęła nogę,** mimo to jednak nie chcąc czynić zawodu publiczności **dotrwała do końca przedstawienia.** Faktów takich podać możemy moc.

Sąd grodzki miejski rozpatrywał wczoraj **jedną z takich cichych tragedji,** która zdarzyła się podczas przedstawienia na scenie teatru miejskiego, a zakończyła się **śmiercią jednego z artystów.**

Dnia 20 maja 1928 r. wystawił teatr miejski we Lwowie „Kościuszkę pod Racławicami“. W scenie pod tytułem „Rzeź pod Kozubowem“ miała się według scenarjusza rozegrać **bitwa między kosynierami a Moskalami.** Rosjanie wycofując się mieli strzelać do Polaków. P. Edward **Fertner,** b. artysta teatrów miejskich, obecnie „Gongu“ — zdaje się przejęty rolą **miast w górę, strzelił z odległości jednego metra w twarz chórzysty Józefa Balewicza,** uszkadzając mu poważnie oko.

Fatalne następstwa.

Przykry ten wypadek miał o tyle fatalne następstwa, ile że **Balewicz podczas wojny stracił już jedno oko, a po tym nieszczęśliwym strzale groziła mu całkowita ślepota.** Przywieziony do domu skarżył się Balewicz przed żoną na silne bóle oka i głowy. Przez szereg nocy nie sypiał, a **stan jego z dnia na dzień się pogarszał.** Widział coraz gorzej i twierdził, że jakiś ciemny welon zasłania mu oko.

Zamach samobójczy za kulisami.

W dwa tygodnie po opisanym wypadku **teatr miejski znowu wystawił „Kościuszkę pod Racławicami“.** Balewicz mimo choroby poszedł do teatru i w czasie odgrywania tej tak dla niego nieszczęśliwej sceny „Rzeź pod Kozubowem“, **napił się w zamiarze samobójczym większej ilości lizolu i w godzinę po zażyciu zmarł, osierocając żonę i dwoje nieletnich dzieci.**

Zeznania komisarza policji.

Prokuratura pociągnęła p. Edwarda Fertnera po myśli § 333 (Niedbalstwo powodujące nieszczęśliwy wypadek) do odpowiedzialności, opierając się na zeznaniach całego szeregu świadków, wśród których komisarz P. P. Leon **Czyrkow,** pełniący służbę oficera inspekcyjnego w teatrze, z całą stanowczością zeznał, że **widział, jak p. Edward Fertner strzelił z odległości dwóch kroków w twarz śp. Balewicza.**

Gdy przybył do Lwowa z „Gongiem“.

Sprawa przeciągnęła się przez dłuższy czas, p. Fertner bowiem w międzyczasie opuścił Lwów i **nie można było mu doręczyć wezwania sądowego.** Kontynuować rozprawę można było z chwilą przyjazdu p. Fertnera do Lwowa w związku z jego występami w „Gongu“. Na wczorajszej rozprawie p. **Fertner nie jawił się.** Ponieważ stwierdzono, że wzbraniał się przyjąć wezwanie, **rozprawa odbyła się mimo nieobecności oskarżonego.**

Oskarżenie popierała żona śp. Balewicza **p. Julja Balewicz,** która domagała się ukarania pośredniego sprawcy śmierci jej męża i **odpowiedniego odszkodowania.** Wyrok zasądzający miał dla p. Balewicz **specjalne znaczenie.** W razie bowiem wyroku uwalniającego **straciłaby rentę wypłacaną jej od czasu śmierci jej męża przez Zakład Ubezpieczeń w kwocie 125 zł. miesięcznie.**

Zeznając pod przysięgą opowiedziała **całą gehennę jaką przeżywała od czasu nieszczęśliwego wypadku aż po dzień dzisiejszy,** kiedy sama musi utrzymywać dwoje nieletnich dzieci i staruszkę matkę.

Wyrok zasądzający.

Po odczytaniu zeznań świadków **sędzia wydał wyrok zasądzający p. Fertnera na 15 dni aresztu z zamianą na grzywnę 75 zł.,** na zapłacenie odszkodowania wdowie 500 zł. i na zapłacenie kosztów sądowych.

Oskarżenie popierał **dr. Radziechowski.**

Amator cudzej bielizny i kradzionego drobiu.

Bujne dzieje Teodora Zukowa

przybył go z dalekiej Gruzji do gościnnej Rzplej.

Lwów, 26 lutego.

(—) Dnia 5 grudnia ub. r. na ul. Karnej **posterunkowy przytrzymał Marję Koperową,** niosącą większy tobołek. Koperowa wydała mu się **podejrzaną** i po zatrzymaniu jej ów posterunkowy **zagadnął ją, co w tobołku niesie, poczem kazał go sobie otworzyć.** Okazało się, że tobół zawierał bieliznę. Na pytanie dokąd go niesie, Koperowa odpowiedziała, że do niejakiej **Herstingowej, zamieszkałej przy ul. Szpitalnej.** Tymczasem pod adresem wskazanym przez Koperową **nikt o podobnem nazwisku nie mieszkał,** wobec czego dla policji stało się jasnem, że w sprawie tej jest coś nieczystego. Niebawem wyszło na jaw, że **bielizna ta pochodzi z kradzieży dokonanej 2 grudnia na szkodę Liny Dratler, false Gepper,** której skradziono rozmaite rzeczy wartości 2.500 zł.

Znajomy z procesu Atamańczuka i Werbickiego.

W dochodzeniach policyjnych brat Koperowej **Józef Sobejko** zeznał, że kradzież tę popełnili **Teodor Żuków** i jego przyjaciel **Mieczysław Reiter,** którzy pozatem mieli okraść na szkodę Józefa Huńki **22 kury,** oraz na szkodę **Anieli Michałowej** większą ilość drobiu. Pozatem Reiter namawiał Sobejkę do **składania fałszywych zeznań.**

Żuków i Reiter stanęli jeszcze przedwczoraj przed Trybunałem, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski.** Przy tej sposobności okazało się, że oskarżony Żuków jest **identyczny z Żukowem, który niepoślednią rolę odegrał w obu procesach Atamańczuka i Werbickiego, zasądzonych za zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego.** W pierwszym procesie Żuków, który w śledztwie przebywał razem z Werbickim w jednej celi, **silnie go obciążył twierdząc, że Werbicki przed nim przyznał się do zamordowania śp. kuratora, dalej, że wysyłał z celi listy tzw. „grypsy“** itd. Obrona Atamańczuka i Werbickiego starała się wówczas wykazać, że **Żuków z pochodzenia Gruzin jest osobnikiem zdegenerowanym, anormalnym, notorycznym kłamcą itd., a nawet upośledzonym na umyśle.** Dziwnym zbiegiem okoliczności już w następnym procesie ten sam Żuków występując ponownie w charakterze świadka zatracił już pamięć i począł **udawać głupiego tak, że poprzednie jego zeznania tym razem już nie potwierdzone straciły na wartości.**

Tymczasem zdrów na umyśle...

Zgoła odmiennie natomiast tenże sam Żuków znalazł się na swojej własnej rozprawie, oskarżony o wymienione już wyżej kradzieże. Oto bowiem skonstruował sobie obronę stwierdzającą ponad wszelką wątpliwość, iż **jest on całkowicie zdrów na umyśle i całem swojem zachowaniem się i zeznaniami nie dał najmniejszego powodu do wyciągania jakichś ujemnych wniosków o jego stanie umysłowym.** Razem z Reiterem stanowczo wszelkiej kradzieży się wyparli, a ponieważ winy nie zdołano mu udowodnić, przeto **obaj zostali uwolnieni.** Natomiast Koperowa została zasądzona za przechowywanie skradzionych rzeczy na dwa i pół miesiąca więzienia.

„Bezbożnicy“ lwowscy w walce z religją

PRÓBA DEMONSTRACJI PRZED CERKWIĄ PRZEOBRAŻEŃSKĄ.

Lwów, 26. lutego.

(—) W ubiegłą niedzielę plac przed cerkwią Przeobrażeńską przy ul. Ruskiej, był znów widownią **gorszących scen, wywołanych tym razem, już nie przez młodzież ukraińską, lecz przez lwowskich komunistów.** Komuniści, jak wiadomo, w ostatnich czasach zmienili metodę pracy agitacyjnej w ten sposób, że nie urządzają już wielkich zgromadzeń, lecz **małe masówki, trwające po kilka minut.** W ubiegłą **też niedzielę około 15 komunistów zgromadziło się przed cerkwią Przeobrażeńską i w chwili, kiedy wierni po nabożeństwie wychodzili z cerkwi, komuniści rozwinęli mały sztandar z hasłami antyreligijnemi i jeden z nich począł przemawiać, wzywając do bezbożności.** Mówca jednak nie zdążył wiele powiedzieć, gdyż **wychodzący obili laskami nieforturnnych agitatorów antyreligijnych,** a równocześnie przybyli funkcjonarjusze policyjni i kilku z nich przetrzymali. Reszta w popłochu, porzuciwszy sztandar zbiegła.

Pożar przy ul. św. Marcina

Lwów, 26 lutego.

(—) Wczoraj w południe wezwano straż pożarną **do zakładów garbarskich „Pellis“** przy ul. św. Marcina 38, gdzie w jednym z drewnianych budynków, w którym znajdowała się kora do wyprawiania skóry **w ilości 6000 kg. powstał pożar.** Gdy straż pożarna przybyła z wnętrza tego magazynu **wydobywały się kłęby dymu.** Po zerwaniu dachu, przy pomocy kilku sikawek **ogień ugaszono.** Szkoda wynosi około 1600 zł. Przyczyny ognia na razie nie ustalono

Walka z bandytami w Chicago

ARESZTOWANO 6500 OSÓB.

Lwów, 26 lutego.

(=) Bandyci chicagowscy ochłonęli już z pierwszego przerażenia, w które pogrążyła ich

gwałtowna kampanja,

prowadzona przeciwko nim przez władze bezpieczeństwa, i zaczynają znowu — działać... W tych dniach rzucono bombę na budynek, w którym mieści się firma **„Cosmos Products Company“.** Zamach ten został dokonany prawdopodobnie na tem tle, że firma ta nie chciała sprzedać towaru przemytnikom alkoholu. Tego samego dnia zdarzyło się jeszcze kilka **zbrodniczych wypadków.** I tak np. dokonano napadu na niejakiego Webera i jego żonę, wracających pieszo z teatru.

Dotychczas aresztowano w Chicago **6500 osób,** podejrzanych o rozmaite sprawki. Jak energicznie postępuje się obecnie z rzezimieszkami, świadczy ta okoliczność, że jeden z policjantów, niejaki Reynolds, w kilku dniach

zastrzelił

kilkunastu bandytów. On sam utrzymuje, że zabił **ośmiu bandytów,** przyjaciele jednak powiększają tę liczbę do dwunastu.

Energiczna kampanja policji nieco zdeprymowała bandytów, gdyż liczba napadów rabunkowych zmalała obecnie **ze stu na piętnaście dziennie...**

Chaplin jako golibroda Macdonalda.

Lwów, 26. lutego.

(=) W Ameryce istnieją obecnie tylko dwa tematy rozmowy: **konferencja rozbrojeniowa i**

broda Macdonalda młodszego.

Auster Macdonald, syn angielskiego premjera przybył niedawno do Ameryki, a twarz jego była okolona **lekkim młodzieńczym zarostem.** Jankesi nie znoszą zarostu, to też broda młodego Anglika obudziła **ogólną sensację.** Zrazu wprawdzie starano się jej nie widzieć, lecz podczas pewnego bankietu w Hollywood powiedziała do Austera piękna **Lila Lee:**

— Ależ mój chłopcze, wyglądasz z temi niepotrzebnemi włoskami jak **orangutan! Ogol się czemprędzej!**

Wśród ogólnego aplauzu postanowiono natychmiast pozbawić Austera brody. **Jack Dempsey** przytrzymał gościa, a **Charlie Chaplin** pozbawił go przy pomocy brzytwy tej

cennej ozdoby twarzy męskiej.

Okazało się, że Amerykanie mają słuszność, gdyż Auster Macdonald bez brody **wygląda znacznie lepiej...**

Człowiek, którego zabiłem.

NOWA SZTUKA MAURYCEGO ROSTANDA.

Lwów, 26. lutego.

(=). „Człowiek, którego zabiłem“ — tak brzmi dramatyczny tytuł istotnie dramatycznej sztuki **Maurycego Rostanda,** syna sławnego niegdyś **Edmunda,** wystawianej obecnie w teatrze **Mathurins w Paryżu.** Sztuka obraca się znowu koło

problemu wojennego.

Znowu — gdyż wszystkie sceny Europy i Ameryki są formalnie **zalane** sztukami wojennemi.

„Człowiek, którego zabiłem“ różni się jednak od tamtych zasadniczo. — Przedewszystkiem rzecz dzieje się **p wojnie**—po zawarciu pokoju w r. 1918 Młody Francuz zjawia się u swego spowiednika i spowiada mu się, że ma na sumieniu życie ludzkie. Jest

zabójcą,

zabił **młodego Niemca,** który 22. października 1915 szedł na niego w ataku na bagnety. Dziwny człowiek, który to, co z czystem sumieniem robiły tysiące, **uważa za grzech.** Dziwny też spowiednik, który proponuje grzesznikowi, by **udał się do Niemiec,** odszukał rodzinę zabitego i w jakiś sposób wynagrodził jej krzywdę.

Młodzieniec jedzie do Niemiec. Odszukuje rodziców i narzeczoną zabitego Hermana, nie mówi nic oczywiście, że jest jego zabójcą, wkrada się w ich zaufanie, cierpi wraz z nimi i cierpi szczerze nad śmiercią Hermana. To cierpienie łączy ich węzłem

przyjaźni.

Tylko narzeczona zabitego wie o tem, że ma przed sobą zabójcę, ale **nie zdradza go.** Nie zdradza może i dlatego, że w głębi serca czuje dlań **więcej niż przyjaźń.** Dramat kończy się w ten sposób, że widz nie wątpi o tem, że młody Francuz i młoda Niemka z czasem **odnajdą drogę do swych serc.**

Dramat jest pełen najprawdopodobniejszych sytuacyj i pomysłów, ale sentymentalny nieco **pacyfizm** wzrusza do głębi publiczność, zwłaszcza, iż sztuka grana jest po mistrzowsku.

—o—

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów

„STOWARZYSZENIA WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI (1914—1919 r.)“.

Lwów, 26. lutego.

Dnia 23. b. m. odbył się w Warszawie, w gmachu Federacji Pol. Zw O. O. nadzwyczajny zjazd delegatów „Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji (1914—1919 r.)“. Obradom przewodniczył gen. Pachucki.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 27. II. 1930.

LILY NICOLESCO.

Na małej stacyjce.

Wład Dragomir był naczelnikiem małej stacyjki w zapadłym kącie równiny wołoskiej.

Czasami, w chwili kiedy pociąg ruszał w dalszą drogę, jakaś kobieta z twarzą rozjaśnioną dobrym uśmiechem powiewała chusteczką na pożegnanie urzędnikowi, pozostającemu sam jak palec na peronie. Dragomir wówczas uchylał drżącą ręką czerwonej czapki i smutnie oddając ukłon, szeptał do siebie:

— Dlaczego nie mogę podróżować jak oni?

Ach, jak pragnął, by ktoś nieoczekiwany zapukał do jego drzwi i na uprzejme „proszę!“ wszedł urozmaicić jednostajność samotnych dni!

— O czem pan naczelnik myśli? — pytał raz po raz zwrotniczy swego zwierzchnika — dlaczego pan taki smutny? Widać, że pan naczelnik nie tutejszy!

— Sam nie wiem, skąd jestem — odpowiedział Dragomir apatycznym głosem.

— Czyż pan naczelnik nie raduje się w duszy — badał dalej zwrotniczy — patrząc na ustawiczny ruch mknących tam i zpowrotem pociągów. Ja bo, na ich widok, czuję płomień nie krew w żyłach. Trzeba, żeby pan naczelnik pojechał trochę w świat dla rozerwania myśli, odwiedzenia kogoś z bliskich...

— Tak!... W świat!... Albo może do starej ciotki, mieszkającej, hen, w górach...

— Et! — przerwał mu dobroduszny zwrotniczy — pan naczelnik powinien ożenić się! Kto widział w pana wieku i z pańskiem zdrowiem pędzić takie samotne życie? To nie jest zgodne z naturą, panie naczelniku!

Wład Dragomir wzruszył na to ramionami, wzdychając głęboko. Zwrotniczy, uszanował jego milczenie i odszedł wolnym krokiem na swoje stanowisko.

W jakiś czas po tej rozmowie jakiś proboszcz w czarnej sutannie przyjechawszy wieczornym pociągiem wysiadł i udał się wprost do biura naczelnika stacji.

Długa jego, posrebrzona siwizną broda spadała mu na piersi. Spojrzenie i mowa były łagodne.

— Mógłbyś wskazać mi, mój synu — spytał Dragomira — drogę, prowadzącą do pustelni świętego Mikołaja?

Dragomir zerwał się z krzesła i zaskoczony widokiem tej dobrotliwej twarzy w tym zapadłym kącie nie dał na razie odpowiedzi. Poczem, oprzytomniawszy, odparł skwapliwie:

— Kilka ścieżek prowadzi do tego świętego miejsca. Najkrótsza jest idąca wzdłuż bagna. Niebezpiecznie byłoby jednak wybrać się w tę drogę w bezksiężycową noc. Gdyby ksiądz dobrodziej chciał zaczekać do jutra rana, proponuję spędzić noc u mnie.

— Z miłą checią — zgodził się kapłan.

— Z jakich stron, ojcze — pytał Dragomir ciekawie, idąc z księdzem do swego mieszkania — zawitałeś do naszej zapadłej dziury?

— Aż z za wysokich gór, z północnych rubieży Succeawa, mój synu.

— Mam starą ciotkę w tamtej okolicy. Kołysała mnie ongiś — nadmienił zamyślony naczelnik. — Nikogo poza mną, który nie narzucałem się jej nigdy, niema na świecie i całe swoje mienie oddała biednym podobno.

— Czy nie pobożna Marja przypadkiem?

— Właśnie, mój ojcze. Tak ją nazywają w jej kraju.

— Ależ znam w takim razie doskonale twą ciotkę, synu! Przychodzi codzień modlić się za ciebie w moim kościółku. Dlaczego nie przyjedziesz w odwiedziny do niej? Całe życie oczekuje cię!

— Nie mogę opuścić służby, ojcze... — tłumaczył się naczelnik stacji, lecz umilkł zaraz i zmienił się na twarzy.

— Mieszkasz jak samotnik — odezwał się ksiądz po długiej chwili, wodząc wzrokiem po rozległej, tonącej już w ciemnościach nocy równinie.

Świerszcze tylko przerywały ciszę wieczoru.

— Dobrze zrobiłem — ciągnął ksiądz dalej — zatrzymując się tutaj... Może znajdę jakąś ranę do opatrzenia... Dragomir spojrzał na księdza osłupiałym wzrokiem:

— Skąd wiesz o tem, ojcze! — spytał szeptem. — I kto przysyła cię do mnie?

— Bóg w swej dobroci nieskończonej!

— Moja rana nie zagoi się nigdy — rzekł wzruszony naczelnik stacji.

— Miłosierdzie boskie jest wielkie. Czy modlisz się, mój synu?

— Zapomniałem już dawno słów modlitwy! Po co mi ona zresztą? Modły moje nie były nigdy wysłuchane! Ta, która mogła była dać mi szczęście w życiu, należy do innego!... Znałem ją młodziutką dziewczyną!... Nie odpowiedziała mi uczuciem za uczucie!... I od tej pory nurtuje mnie dzień i noc pragnienie włóczęgi po świecie.

— Dokąd chciałbyś wędrować, owieczko zbłąkana?

— Daleko!... Ach! Bardzo daleko! I bez nadziei powrotu!

— To dusza twoja, dziecię moje, spragniona jest wieczności. Zaprowadź mnie do swego pokoju. Będziemy się modlili!

Znaczną część nocy spędził świątobliwy kapłan wraz z Dragomirem na klęczkach przed srebrną ikoną i o świcie wyruszył w drogę. Naczelnik patrzał wślad za nim, póki nie znikł mu z oczu na ścieżce, wijącej się serpentyną poprzez równinę, poczem z sercem pełnem niewysłowionej radości zabrał się do swych zwykłych czynności.

Cienie wieczoru słały się powoli na krajobraz polny, kiedy Dragomir oparty o biurko czekał powrotu swego wielebnego gościa, pragnąc uściskać po raz ostatni jego błogosławioną dłoń. Miał wrażenie, że jest zupełnie wyleczony z dręczącej go tęsknoty za włóczęgą po świecie, gdy wskazówka zegara dosięgała go-

Ruiny wśród piasków afrykańskich.

Interesujące wyniki długoletnich poszukiwań.

Lwów, 26. lutego.

(r). Już Nero szukał **w ruinach Kartaginy** skarbów legendarnej **królowej Dydony.** Zgłosił się bowiem do niego niejaki **Bassus,** mieszkaniec ruin kartagińskich, który pokazując mu **kilka sztuk złotych monet fenickich,** nakłonił cesarza do udzielenia mu pomocy w poszukiwaniach **rzekomych skarbów.** Że w zwaliskach bogatego niegdyś miasta można było i można jeszcze dziś na nie natrafić, nie jest wykluczone, gdy się weźmie pod uwagę fakt, że **Kartagina zdobyta szturmem przez Scypjona Młodszego, została podpalona i odrazu zrujnowana,** a większość jej mieszkańców zginęła w płomieniach i w zwaliskach. Nero dał Bassusowi do dyspozycji

300 żołnierzy,

ale ten nic nie znalazłszy, zrozpaczony uniknął samobójstwem **śmierć przez ukrzyżowanie.**

W 1.800 lat później podjęto znów poszukiwania nietylko w Kartaginie, ale **w całej północno-zachodniej Afryce, aż po granice Sahary.** Teraz jednak nie chodziło już tylko o skarby kartagińsko-fenickie, ale o pomniki zarówno kultury fenickiej, jak późniejszej od niej rzymskiej. Ta ostatnia bowiem

przez stulecia

rozwijała się tutaj świetnie aż do czasu, gdy **z upadkiem imperjum rzymskiego, zniszczyły ją najazdy barbarzyńskich plemion germańskich** i zatarła bujnie tryskająca kultura arabska.

Poszukiwania trwają do dnia dzisiejszego.

Ciekawe zabytki.

O ile z zabytków fenickich znaleziono **stosunkowo niewiele,** o tyle kultura rzymska odgrzebana przeważnie **pod zalewem pustynnego piasku,** wykazuje nam **dużo ciekawych zabytków,** które są dowodem, że my za dumni z naszych obecnych postępów cywilizacyjnych, powinniśmy być jednak

nieco skromniejsi.

W Gates, rzymskiem Angarmis, na drodze z Kartaginy do Tripolis, gdzie dawniej **rosły miljony drzew oliwnych,** a miasto było ośrodkiem handlu oliwą, cały system kilkumilimetrowych rur prowadził do portu. Rurami temi ekspedjowano oliwę z miejskich tłoczni **do czekających na nią okrętów.** Nasze daszawskie gazociągi nie są więc nowością.

I nasze „Ossolineum" miało swój pierwowzór w „odkopanem" Timgad, które uczeni nazywają

„Afrykańskie Pompei".

Znaleziono tam **ruiny dużego budynku** i napis, z którego wynika, iż gmach stosunkowo nieźle zachowany, był **publiczną bibljoteką z 30.000 dziełami, a mówiąc ściśle, z tyluż zwojami pergaminu.** Osobna sala służyła jako czytelnia. Fundatorem jej był nieznanego nazwiska senator, który ofiarował bibljotekę swemu rodzinnemu miastu, **a która go, bez manuskryptów, kosztowała 400.000 sesterciów,** a więc mniej więcej 300.000 zł.

W odgrzebanem mieście.

Zresztą i całe miasto

Timgad,

które Rzymianie nazywali Thamgadi, jest stosunkowo **nieźle zachowane,** gdyż prawie w całości zasypał je w swoim czasie piasek. Obecnie, po usunięciu wydm, **widać „forum", halę targową z łaźnią, będącą fundacją jakiegoś bogatego obywatela, a ogrzewaną wodnemi kaloryferami.** Niektóre prywatne domy mają również

centralne ogrzewanie.

Nawet publiczne miejsca ustępowe spłukiwane były mechanicznie wodą. Chodniki przy ulicach mają nad sobą osłonę przed słońcem, **na rynku zaś stały stoliki z ławkami dla wygody obywateli.**

W **Bulla Regia** natomiast, w dawnej prowincji rzymskiej Numidia, odkryto przypadkiem w pogoni za lisem, kryjącym się w norze, **cały szereg podziemnych pałaców.** Zbudowali je sobie miejscowi miljonerzy dla ochrony przed upałami

---

dziny jego codziennego spaceru.

Skoro jednak godzina wybiła, wstał i nie mogąc opanować się, poszedł szybkim krokiem torem kolejowym przed siebie. Wieczór był ciemny. Maniak zatracił pojęcie czasu i miejsca. Zapatrzony w ziemię, nie dostrzegł wyłaniających się z cieniów dwóch jarzących się reflektorów i nie słyszał zbliżającego się expressu.

Przeciągły gwizd wyrwał go nagle z zadumy, lecz nim zdążył skoczyć w bok z toru, tragicznie błyszczące oczy pędzącego potwora dopędziły go i olbrzymia lokomotywa miażdżąc mu nogi, powaliła go na zbryzgany krwią tor kolejowy. Okrzyk jego bólu zagłuszył turkot pędzącego pociągu, który znikł za chwilę, pozostawiając trupa za sobą!...

Ksiądz wrócił nazajutrz dopiero. Zwrotniczy wyszedłszy na jego spotkanie oznajmił mu z płaczem tragiczną śmierć swego zwierzchnika.

Ksiądz zalał się łzami na widok poszarpanych szczątków swego penitenta i odmówił długą modlitwę za spokój jego umęczonej duszy.

Kiedy pociąg, jadący ku górzystym stronom Succeawa, stanął na stacji, zwrotniczy załadował z pomocą księdza trumnę ze zwłokami swego zwierzchnika do wagonu bagażowego.

Podróżni otwierali okna wagonów.

— Co się stało? — spytała jedna z kobiet wylękła.

— Naczelnik stacji odjeżdża w daleką podróż — odparł ksiądz smutnie.

Tłum. C. S.

Żywy nieboszczyk.

„NIEBOSZCZYK", KTÓRY OŻENIŁ SIĘ PO RAZ DRUGI.

Lwów, 26. lutego.

(—). Policja londyńska zajmuje się obecnie

niezwykłą aferą.

Chodzi o **oszustwo asekuracyjne,** dokonane wśród **ciekawych okoliczności.** Wielka firma ubezpieczeniowa wypłaciła pewnej wdowie **znaczną sumę.** Tymczasem okazało się, że zmarły małżonek **żyje,** cieszy się doskonałem zdrowiem i wcale **nie myśli o śmierci.** Przytem nie wiedział wcale, że suma, która miała zostać wypłacona w razie jego śmierci, została podjęta już za jego życia. A było to tak:

Rzekomym nieboszczykiem jest niejaki

Edward Spencer,

który przedtem był **prokurzystą bankowym.** Przed czterema laty ożenił się Spencer z pewną **koleżanką biurową.** Owocem małżeństwa było dziecko. Od chwili urodzenia się dziecka małżeństwo dla obu stron stało się

ciężarem.

Spencer **nie chciał dziecka uznać** i był przeświadczony, że nie pochodziło ono od niego. Naprożno żona zapewniała o swej niewinności, mąż nie chciał jej uwierzyć. Wreszcie na podstawie niezgodności charakterów małżeństwo **zostało rozwiązane.** Sąd zobowiązał Spencera do płacenia określonej sumy rocznej, która miała być przeznaczona na **wychowanie dziecka.** Do uiszczenia jednak już pierwszej raty nie doszło, gdyż w kilka tygodni po owym wyroku Spencer nagle

zniknął bez śladu.

Wszelkie poszukiwania **spełzły na niczem.** Spencer posiadał mały domek w pobliżu Londynu. Ten domek chciała pani Spencer zagarnąć, lecz okazało się, że mąż jej przed swem zniknięciem **sprzedał go...**

Przed ośmiu tygodniami nastąpił w tej sprawie

nieoczekiwany zwrot.

Z Tamizy wydobyło **zwłoki męskie.** Ciało było zniekształcone i nie ulegało wątpliwości, że nieszczęśliwy człowiek padł ofiarą morderstwa. Dzienniki szeroko rozpisały się o tej sprawie, podając **rysopis zamordowanego.** Wówczas zgłosiła się pani Spencer i w nieboszczyku rozpoznała swego męża. Również dwaj znajomi Spencera uznali, że to właśnie ten urzędnik. Pani Spencer otrzymała niebawem ową **sumę ubezpieczeniową.** Ale okazało się obecnie, że Spencer żyje i pod zmienionem nazwiskiem **przebywa w pewnem miasteczku** w hrabstwie Kent i że zdołał się tam nawet

po raz drugi ożenić.

Towarzystwo asekuracyjne żąda obecnie **zwrotu wypłaconej sumy,** a zbieg nie będzie już mógł się **uchylić od obowiązku płacenia alimentów** swej pierwszej żonie.

Ciekawą pointą tej afery jest **unieważnienie drugiego małżeństwa** Spencera, gdyż on jako **oficjalny „nieboszczyk"** nie mógł zawrzeć legalnego małżeństwa.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie mego nieodżałowanego męża śp. Adolfa Wichego. Wielebnemu ks. Władysławowi Zapała, Jaśnie Wielmożnemu Panu Inż. Zazulakowi, Jaśnie Wielmożnemu Panu Naczelnikowi Kisielewskiemu oraz Gronu Kolegów Dyrekcji stanisławowskiej i Znajomym składa tą droga staropolskie Bóg zapłać pozostała

wdowa.

Niezwykła przygoda myśliwych

KILKANAŚCIE GODZIN W OBLICZU ŚMIERCI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 26. lutego.

(=) Jak już donieśliśmy pokrótce — spotkała trzech myśliwych w pobliżu wyspy Sachalinu

niezwykła przygoda.

Myśliwi ci zajęli miejsce na **kolosalnej krze lodowej,** aby w ten sposób lepiej zbliżyć się do zwierzyny, którą w tym wypadku były — **foki.** Lecz po pewnym czasie **spostrzegli z przerażeniem,** że wskutek **ciepłych wiatrów i prądów** lód jest bardzo cienki i **poczyna się wszędzie łamać...**

Gdy zbliżyła się większa kra lodowa, która wydawała się **bardziej bezpieczna,** myśliwi z narażeniem życia

skoczyli na nią...

Szereg godzin spędzili na nowym „statku", oczekując zjawienia się jakiegoś statku lub zbliżenia się do lądu...

Nagle powietrze przepełniło się **przenikliwym chłodem,** a w mglistej oddali ukazały się jakby **potężne góry...** Były to góry lodowe! Z szaloną szybkością mknęło ku drżącym z przerażenia myśliwym około

30 takich olbrzymów

grożąc **nieuchronną zagładą...** Pod wpływem przestrachu i szalonego zimna popadli wszyscy trzej **w omdlenie...** Gdy odzyskali przytomność, ujrzeli w pobliżu **statek rybacki,** który przyniósł im **upragnione ocalenie...**



Pesymistyczna ocena sytuacji

Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego. (Z) Instytut **badania konjunktur gospodarczych i cen ogłosił dziś charakterystykę obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce.** Zmniejszenie rozmiarów produkcji przemysłowej **wystąpiło w styczniu silniej niż kiedykolwiek w okresie trwającej obecnie fazy depresji.** Ogólny wskaźnik produkcji **spadł ze 124.9 w grudniu do 116.3 w styczniu.** Po raz pierwszy w istniejącej fazie konjunktury **zmniejszone zostało znacznie wydobycie węgla, które dotychczas utrzymywało się na wysokim poziomie.** Redukcja rozmiarów wytwórczości oddziałała **upływniająco na rynek pieniężny.** Pozabankowa stopa dyskontowa wykazała w ciągu stycznia i pierwszej połowie lutego **tendencję zniżkową.** Silnie wzrosły kursy listów zastawnych. Protesty wekslowe utrzymują się jednak od listopada **na wysokim poziomie, wykazując w grudniu i styczniu sezonowy wzrost.** Również i wskaźnik sumy weksli wystawionych w dalszym ciągu jest wysoki (116.8) w styczniu wobec 116.6 w grudniu.

Obieg pieniężny wykazujący od kilku miesięcy zniżkę w związku ze zmniejszeniem się obrotu skurczył się w styczniu jeszcze bardziej, w lutym jednak ta zniżkowa tendencja uległa już zatrzymaniu. Cena surowców dla przemysłu wykazała w styczniu **dalszą zniżkę** w związku z powszechnem niemal pogorszeniem się konjunktury na terenie międzynarodowym, natomiast **cena wyrobów gotowych** u producentów pomimo spadku cen surowców i niepomyślnej konjunktury w kraju **utrzymała się na ogół na poprzednim poziomie.**

Położenie rolnictwa uległo dalszemu pogorszeniu. Prawie nieustanny w ciągu stycznia i lutego spadek cen odbywał się **zgodnie z tendencją światową,** a ponadto szczególnie **utrudniony zbyt wszystkich niemal produktów roślinnych, a także nabiału** przy powoli obniżających się cenach zwierząt, spowodowały dla rolników **niemożność pokrycia najpilniejszych wydatków.**

Znaczne ograniczenie produkcji dóbr konsumpcyjnych zwłaszcza w przemyśle włókienniczym przyśpiesza moment, w którym nastąpi **ukończenie procesów likwidacyjnych.** Przy tak ograniczonych rozmiarach wytwórczości **zapasy ulegną zapewne dość znacznej redukcji.**

Stosunkowo bardzo niskie przewozy kolejowe tkanin wskazują na **niewielkie rozmiary zakupów ze strony handlu, ostatecznie zbyt jest niewątpliwie wyższy.** Jeżeli mimo to protesty wekslowe w branży włókienniczej utrzymują się na **poziomie bardzo wysokim,** to fakt ten należy tłumaczyć **nagromadzeniem się terminów płatności weksli w branży włókienniczej** pod wpływem ograniczeń kredytowych zastosowanych przez producentów względem odbiorców.

Inaczej przedstawia się sytuacja w **gałęziach produkcji dóbr wytwórczych.** Produkcja w tych gałęziach nie została co prawda ograniczona dotychczas tak silnie, jak w gałęziach konsumpcyjnych, ale też z **porównania wskaźników produkcji ze wskaźnikiem przywozów kolejowych wynika, że produkcja nie była w tej dziedzinie dostatecznie zmniejszona** tak, że u producentów nagromadzają się w dalszym ciągu zapewne dość znaczne zapasy. Proces gromadzenia się tych zapasów, który trwa w silniejszym stopniu już **od września ub. roku** jest czynnikiem, który może zmusić producentów do **dalszego ograniczania produkcji, o ile nie znajdą się środki na uruchomienie budownictwa w nadchodzącym sezonie w odpowiednich rozmiarach.** Na drodze do szybkiego ukończenia procesów likwidacyjnych stoją **trudności eksportu wyrobów przemysłowych,** które ostatnio znacznie się zwiększyły w związku z osłabieniem konjunktury większości państw zagranicznych. Wobec tego **eksport nie może już odgrywać poważniejszej roli jako czynnik wyrównujący zmniejszenie zbytu wewnętrznego.**

Statystyka weksli zaprotestowanych.

W PIERWSZYM RZĘDZIE KROCZY WŁÓKIENNICTWO, POTEM IDZIE ROLNICTWO, A TRZECIE MIEJSCE ZAJMUJE PRZEMYSŁ METALOWY.

Lwów, 26 lutego.

Warszawa, 25 lutego. (Z) Miesiąc styczeń zaznaczył się **dalszą ogólną depresją finansową.** Redukcja siły nabywczej rolnictwa obok niepomyślnych konjunktur sezonowych **zaznaczyła się ujemnie we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego.** Miarą tego były **zmniejszone obroty, wzrost bezrobocia, upadłości i odroczenie wypłat oraz rosnące ilości protestów wekslowych.** Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł **w styczniu 6.12 prc., co stanowi wysokość nienotowaną od przełomowych czasów stycznia 1926 r.** W porównaniu ze styczniem ub. r. odsetek protestów weksli w Banku Polskim **powiększył się o 6.3 prc.** Wzrost zatem wynosił w stosunku do grudnia 1929 r. **12 i pół prc.** Wzrost liczby protestów nastąpił **pomimo wyraźnie wzmożonej ostrożności Banku Polskiego w stosunku do dyskonta materjału wekslowego.**

Bank Polski zapoczątkował od stycznia br. statystykę weksli zaprotestowanych **według akceptantów** (wystawców) **pięciu ważniejszych gałęzi gospodarstwa społecznego.** Statystyka ta pozwala cyfrowo stwierdzić, że na **ogólną kwotę weksli zaprotestowanych w wysokości 16,800 tys., na włókiennictwo przypada 34 prc., na rolnictwo 18 prc., na branżę metalową 6, skórzaną 4, drzewną 3 prc.** Wogóle brak drobnego materjału wekslowego dawał się silnie odczuwać, wobec czego **działalność kredytowa Banku uległa ograniczeniu.**

Jednocześnie z dotkliwie zaznaczającym się brakiem gotówki **w rolnictwie, przemyśle i handlu,** nastąpiło w bankach **pewne powiększenie się płynności związane ze zwolnieniem poważnych kapitałów kasowych, zgromadzonych na ultimo roku.** Zwolnione sumy zostały częściowo zużyte **na spłatę kredytów zagranicznych.** Naturalnem następstwem nadmiaru protestów był **wzrastający pesymizm i brak zaufania do weksli.** Przemysł zwłaszcza **włókienniczy i garbarski** coraz częściej obstawał **przy transakcjach gotówkowych,** udzielając odbiorcom po ważnego skonta, dochodzącego do 25 prc. Bank Polski uwzględniając krytyczne położenie rolnictwa, **zezwolił na prolongatę pierwszej raty z tytułu udzielonych rolnictwu kredytów na rejestrowe zastawy rolnicze.** Ogółem stan przyznanych kredytów dyskontowych w Banku Polskim **wzrósł w ciągu stycznia o blisko 2 prc. i wynosił dnia 31 stycznia 1,008,9 miljonów zł.** Kredyt niewykorzystany był zaledwie w 68 prc. Spadek wykorzystanych kredytów w styczniu zaznaczył się silniej niż w grudniu i **wynosił 25 i pół miljona zł.** Styczeń był już trzecim z kolei miesiącem **kurczenia się portfelu wekslowego,** który w ciągu tego okresu zmniejszył się o 60 i pół milj. zł., czyli o 8 prc.

Poprawa sytuacji

w przemyśle łódzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. lutego. (st) Opierając się na informacjach, pochodzących ze źródeł najbardziej miarodajnych, stwierdzić należy **pewną pomyślną poprawę sytuacji przemysłu łódzkiego, który uruchamia i wznawia pracę w dużem tempie.** Stan uruchomienia w zakładach przemysłowych Manufaktury Schlösserowskiej w Ozorkowie **wynosi 225% czyli 2 i ćwierć zmian.** Stan uruchomienia w Widzewskiej Manufakturze **wynosi 170%,** zakłady Gayera w większości oddziałów **uruchomiły warsztaty w pełnych 100%,** stan uruchomienia zakładów Kruschego w Pabianicach **sięga 150%,** w zakładach Schreiberowskich **40—60%.** Wczoraj do późnych godzin wieczornych **toczyły się konferencje w stowarzyszeniu między przemysłowcami pończoszniczymi a delegatami strajkujących kotoniarzy.** W wyniku obrad podpisano umowę, która ostatecznie **likwiduje strajk w przemyśle pończoszniczym,** trwający już od przeszło dwóch miesięcy.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 25. lutego.

Na giełdzie akcyjnej obroty skromne, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 25. lutego.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, usposobienie słabe, tendencja zniżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. lutego. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 129 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 79 trzy czwarte, 5 prc. pożyczka konwersyjna 52, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 74, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83 ¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.85, Holandja 356.80, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.88.2, Paryż 34.82, Szwajcarja 171.64, Stokholm 238.82, Włochy 46.59.

Warszawa, 25. lutego (PAT). Bank Polski 164¼, Lilpop 24, Starachowice 20 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 25. lutego. (PAT). Amsterdam 284.29, Belgrad 12.48 5/8, Berlin 169.27, Bruksela 98.77, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.20 trzy czwarte, Kopenhaga 189.70 Londyn 34.48 i pół, Madryt 89.25, Medjolan 37.12 i pół, Nowy Jork 708.85, Oslo 189.45, Paryż 27.73 i pół, Praga 20.99 3/8, Sofja 5.13 1/8, Stokholm 190.15, Warszawa 79.77 i pół, Zurych 136.77, Amerykańskie 705.60, Niemieckie 169.40, Francuskie 27.79, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.38 i pół. Czeskie 20.96, Węgierskie 124.10 i pół, Szwajcarskie 136.45, Renta majowa 1.531, Renta lutowa 194, Renta koronowa 153, Dunaj, S., Adria 88.10, Tureckie 23.10, Bankverein 21, Kreditanstlt 51, Laenderbank 29.70, Merkury 20.25, Unionbank 3.34, Krupp 7.00, Rima 102.05, Skoda 84.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 25. lutego. (PAT). Paryż 20.28¼, Londyn 25.19 trzy czwarte, Nowy Jork 5.18.15, Bruksela 72,50, Włochy 27.14¼, Hiszpanja 64.50, Amsterdam 207.82 i pół, Berlin 123.71 i pół, Wiedeń 72.96, Stokholm 139.07 i pół, Oslo 138.60, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.34 i pół, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.34, Bukareszt 3.08 Helsingfors 13.04, Buenos Aires 196.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25. lutego. (PAT). Nowy Jork 486.29, Paryż 124.23, Berlin 20.36 7/8, Montreal 488.68, Hiszpanja 39.02 i pół, Amsterdam 12.12 i pół, Bruksela 34.89, Włochy 92.84, Szwajcarja 25.19 7/8, Kopenhaga 18.15 5/8, Stokholm 18.12, Oslo 18.18, Helsingfors 193.22, Praga 164.18, Budapeszt 27.81, Belgrad 276, Sofja 670, Rumunja 818, Lizbona 108.27, Konstantynopol 1075, Ateny 375, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25. lntego. (PAT). Londyn 124.23, Nowy Jork 25.54 i pół, Brnksela 356, Hiszpanja 318.50, Włochy 133.85, Szwajcarja 493 Kopenhaga 683.25, Amsterdam 1024.50, Oslo 683.25, Stokholm 685.75, Praga 75.70, Rumunja 15.20, Wiedeń 360, Berlin 610.

—o—

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 25. lutego.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50, Kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, leje rum. 0.05.00—0.05.50. Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.53.00, 5 kor. 2.80.00—2.90.00, floreny 1.40.00—1.45.00, ruble 2.20.00—2.25.00, kopiejki 1.10.00—1.15.00.

—o—

KRONIKA

26 LUTEGO Środa Wiktora

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Baron Cygański" — premjera.
Czwartek, 27. lutego o g. 7.30 wiecz. „Proces Jakubowskiego".
Piątek, 28. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Baron Cygański".

*

TEATR MAŁY:

Środa, 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Pociąg widmo", tani dzień — ceny zniżone.
Czwartek, 27. lutego o g. 7.30 wiecz. „Święto kos" — premjera.
Piątek, 28. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Święto kos".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Skrzydlata Flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
CASINO: „Kobieta na Księżycu".
CHIMERA: „Ewa w futrze".
COLOSSEUM: „Złota farma" i „Uciekła mi przepióreczka".
FATAMORGANA: „Z dnia na dzień".
GRAŻYNA: „Za grzechy ojców".
KOPERNIK: „Nocna przygoda" i „Jego chłopiec".
LEW: „Noc szaleńca" oraz „Mistrz bezczelności".
LUNA: „Człowiek z biczem".
MARYSIENKA: „Nocna przygoda" i „Jego chłopiec".
OAZA: „Łatwa zdobycz".
PALACE: „Dzika Orchidea"
POLONJA: „Córka Zorry".
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia".
PROMIEŃ: „Ziemia obiecana".
SLYLOWY: Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Człowiek Śmiechu".

—*—

Wiadomości teatralne.

Tani dzień w Teatrze Wielkim odbędzie się w czwartek 27. bm. Po cenach najniższych daną będzie sensacyjna sztuka E. Kalkowskiej „Sprawa Jakubowskiego", która grana w Europie zachodniej narobiła dużo wrzawy, ze względu na swoje walory artystyczne, zarówno jak na głębokie zagadnienia społeczne, które porusza.

Dzisiaj w Teatrze Małym po cenach niższych niż kinowe, niezwykle interesująca, trzymająca widza w niesłychanem napięciu amerykańska sztuka „Pociąg widmo", która obiegła obie półkule, bijąc rekord powodzenia. Do prawdziwych sensacji dekoracyjnych należy pojawienie się pociągu, które stale bywa witane oklaskami.

Wysoce artystyczna premiera „Święta kos", nagrodzonej na konkursie Lwowa sztuki W. Kozickiego, zapowiedziana jest nieodwołalnie na czwartek 27. bm. w Teatrze Małym. Będzie to prawdziwe wydarzenie w życiu artystycznem Lwowa, ze względu na osobę autora, znanego ze swej wysokiej kultury, również jak na realizację konkursu, na którą Lwów czeka już lat cztery. Niezwykła staranność i pieczołowitość charakteryzować będą nadchodzącą premierę. Nowe dekoracje według projektów znakomitego prof. K. Sichulskiego dadzą stosowne tło, które rozgrywa się na polskiej wsi, w ramach polskiego dworku. Rola tytułowa znalazła znakomitą odtwórczynię w osobie p. Anny Zielińskiej ulubionej artystki Lwowa. Świetnie zgrany zespół z pp. Guttnerem, Kierczyńskim, Lewicką, Stępowskim i Żyteckim na czele, pod wnikliwą reżyserją p. Żyteckiego da prawdziwy koncert gry.

*

Pożegnanie rewji „Tili-bom" w „Gongu". W środę 26. bm. pożegnalne przedstawienie przebojowej rewji „Tili-bom", która osiągnęła rekord powodzenia. Na ostatniem przedstawieniu nowa obsada walczących par w parodji zapasów atletów. Wszystkie ceny zniżone o 50 proc. W czwartek premjera sensacyjnej rewji „Gdy czego kobieta zapragnie" z udziałem całego zespołu oraz Hanki Runowieckiej, która powróciła z urlopu.

✝

Z HORDYŃSKICH

MARJA HOFFMANNOWA

wdowa po lekarzu

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25. lutego 1930 r., w 63 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27.-go lutego 1930 r., o godz. 3-ej popoł. z domu żałoby przy ul. Głowińskiego l. 14. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Lwów, dnia 26. lutego 1930 r. **Dzieci i wnuki.**

O zniesienie m. sklepów aprowizacyjnych.

NALEŻY JE ZAMIENIĆ NA MLECZARNIE.

Lwów, 26. lutego.

Dziś odbyło się **posiedzenie komisji budżetowo - finansowej** Tymczasowej Rady Przybocznej, na którem rozpatrywano **budżet Zakładu Aprowizacyjnego.** Zakłady Aprowizacyjne **nie przynoszą żadnego zysku,** wskutek czego szereg mówców **występował przeciw sposobowi prowadzenia ich, a w szczególności żądano, aby sklepy te, które tylko podczas wojny i w czasach powojennych miały pewne znaczenie** dla **publiczności, dziś zaś stały się zbytecznemi, przemienić w mleczarnie odpowiednio urządzone wedle wzorów w krajach zachodnich,** gdyż dostarczenie zdrowego, czystego i dobrego mleka jest rzeczą najważniejszą, zaś sprzedaż innych artykułów dzisiaj odpada ze względu na to, że w **każdym sklepie można je dostać taniej i w lepszej jakości.**

Po dłuższej dyskusji **uchwalono wniosek radnego dra Wassera, aby wyłonić komisję złożoną z członków Rady: Maksymowicza, Zajączkowskiego i Liebhardta, która ma zbadać całokształt gospodarki Zakładu Aprowizacyjnego,** wartość jego zapasów, stanu czynnego i biernego, jego celowość i rentowność i ma złożyć Radzie sprawozdanie do dni 14.

DLACZEGO?

ŚWIATŁO. — ŚNIEG. — TELEFONY.

Lwów, 26. lutego.

Dlaczego lampy łukowe przed Teatrem Wielkim nie świecą się w chwili, gdy publiczność opuszcza teatr po ukończonem przedstawieniu.

*

Dlaczego na ulicy Łyczakowskiej i wszystkich ulicach bocznych z wyjątkiem ulicy Grottgera, śnieg nie został uprzątnięty?

*

Dlaczego zdarza się często, że telefon funkcjonujący normalnie, po rewizji dokonanej przez funkcjonarjusza „Pasty" nagle zaczyna defektować?

Wojewoda Gołuchowski w Jarosławiu

Jarosław, 25. lutego. (AW) Bawił tu dziś wojewoda p. Gołuchowski, który przeprowadzał lustrację starostwa i był obecny na zjeździe Małop. Tow. Roln.

Prokurator Gürtler odchodzi.

Lwów, 26. lutego.

Wskutek nadwątlonego zdrowia przeszedł na własne żądanie w stan spoczynku **prokurator Gürtler.**

Przez 10 lat zajęty w Złoczowie w Prokuraturze od r. 1918 pracuje we Lwowie. W czasie walk polsko-ukraińskich był jedynym referentem Prokuratury, przy śp. Kałuźniackim, podczas gdy gmach urzędu ostrzeliwały granaty ukraińskie.

Prok. Gürtler występował w charakterze oskarżyciela publicznego we wszystkich najpoważniejszych sprawach ukraińskich i komunistycznych. Była to praca żmudna, wymagająca nietylko dużo inteligencji, swady, ale nawet czasem cywilnej odwagi.

Prok. Gürtler oskarżał **Fedaka** o zamach na ówczesnego Naczelnika Państwa, Marsz. Piłsudskiego, dra **Petruszewicza,** lekarza, za działalność złośliwą, która pochłonęła tysiące ofiar w obozie koncentracyjnym w Kołomyji, **morderców śp. Twerdochliba,** sprawców napadu na lwowską pocztę itp. — Tak samo jako prokurator występował w t. zw. **procesie świętojurskim** i przeciw setkom działaczy komunistycznych. Przeciw sobie miał najtęższych adwokatów jako oskarżyciel. Z prok. Gürtlerem odchodzi człowiek, który jeszcze dużo mógł pracować dla Ojczyzny.

Może Lwów pójdzie za przykładem Krakowa

Kraków, 25 lutego. (AW) Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że tym płatnikom, którzy **zalegają z podatkiem gminnym,** a wyrównają całość do końca marca rb., **zostaną umorzone w zupełności odsetki za zaległości.** Powyższą ulgę przyznaje gmina krakowska uwzględniając obecne **ciężkie położenie gospodarcze ludności,** celem ułatwienia obowiązków płatniczych przez zwolnienie jej od uciążliwych odsetek zaległych, które często dochodzą do znacznej wysokości.

Dlaczego wczoraj spóźnił się pociąg pospieszny z Warszawy.

Lwów, 26. lutego.

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje:

Na szlaku Dęblin—Lublin między stacjami Puławy a Klementowice **nastąpiło dzisiaj w nocy wykolejenie 2 wagonów przy pociągu pośpieszno-towarowym nr. 862., z powodu czego nastąpiło 3-godzinne zatarasowanie toru głównego.** Wypadku w ludziach nie było żadnego. Pociąg ratunkowy wysłano natychmiast na miejsce wypadku. Na skutek tego wykolejenia **nastąpiło przeszło 3 i pół godzinne opóźnienie pociągu pośpiesznego nr. 903. idącego z Warszawy do Lwowa, który to pociąg musiano skierować na drogę okrężną przez Skarżysko do Rozwadowa.**

Za 3-4 dni będzie ciepło.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. (st) Pim przepowiada **pogodę na najbliższe dni.** Obecnie nad Polską uformował się **obszar wielkiego wyżu,** przeważnie tkwi on **nad centralną częścią kraju.** Wyż ten przy kierunku wiatru wschodniego spowodował **większe oziębienie,** które obecnie odczuwamy. **Potrwa to jednak niedługo 3—4 dni.** Wyż ten nie robi większych łuków i wogóle nie powiększa się. W tym stanie rzeczy nie trzeba się obawiać u nas większych mrozów. Po 3 lub 4 dniach przymrozków rannych **nastąpi ocieplenie i słoneczna pogoda.**

Z miasta.

Z Odrodzenia. Dnia 21. bm. został wygłoszony w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28. na zebraniu S. K. M. A. „Odrodzenie" referat ks. prof. Aleksego Klawka pt. „Współczesne prądy religijne". W pierwszej części swego referatu ks. doktór wskazał jak bardzo doniosłe znaczenie ma dla religji połączenie obiektywizmu z subiektywizmem. W drugiej rzucił jasne światło na „rozmaite zabarwienia religijne" w poszczególnych krajach Europy. Jak: Hiszpanji, Włoch, Francji, Niemiec i Polski, a także w poszczególnych epokach historycznych. W trzeciej części ks. dr. wykazał jakie prądy zagrażają w dobie obecnej kościołowi i jak należy je zwalczać. Po referacie wywiązała się dyskusja. — W piątek 28. bm. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem p. prof. dr. Leopold Caro wygłosi referat pt. „Co to jest syndykalizm".

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. składa podziękowanie dr. Lesławowi Węgrzynowskiemu za przeznaczenie na cele Związku kwoty 82 zł.

Komunikaty.

Zjazd samorządów Województw południowo-wschodnich. Dnia 2. marca br. zwołuje Rada naczelna BBWR. Zjazd samorządowy członków i sympatyków BBWR., który odbędzie się w sali ratuszowej o godz. 10.30 przedpoł.

Posiedzenie Oddziału lwowskiego Tow. anatomo-zoologicznego odbędzie się w sobotę 1. marca br. o godz. 6 wiecz. w Zakładzie histologji Akademji medycyny weterynaryjnej. Na porządku dziennym wykład prof. dr. J. Aleksandrowicza pt. „Unerwienie serca stawonogów".

Posiedzenie Wydziału humanistycznego Lw. Tow. Naukowego, zapowiedziane na wtorek 25. bm. nie odbyło się z powodu pogrzebu śp. prof. Ptaśnika. Wobec tego zapraszamy członków na to posiedzenie (wyłącznie administracyjne, mające na celu ustalenie wniosków na walne zgromadzenie, specjalnie co do wyboru nowych członków) na poniedziałek, 3. marca br. o godz. 17 (5 popoł.) do Seminarjum polonistycznego prof. Brucknalskiego.

Współczesne wnętrza. W piątek 28. bm. o godz. 19 wygłosi p. H. Cieśla odczyt, ilustr. przeźroczami pt. „Współczesne wnętrza". Sala Miejskiego Muzeum przemysłu artystyczn. (Hetmańska 20.). Wstęp 1 zł. i 50 gr.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach: 3., 5., 6., 10., 12., 19., 20., 26. i 31. marca br. odbędą się na wojskowej strzelnicy w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzoną będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

Kronika policyjna.

(—) Nagły zgon. W dniu wczorajszym zmarł nagle 62-letni profesor gimnazjum Franciszek Krischke, zam. przy ul. L. Sapiehy 26. Celem stwierdzenia przyczyny śmierci lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(—) Nieprzyjemna zguba. Marja Wilk zam. przy ul. Na Bajkach 27. doniosła wczoraj policji, że na pl. Marjackim zgubiła 19 fotografji osobistych.

(—) Aresztowania. W aresztach policyjnych spoczęli wczoraj: Stefan Magocki z Kleparowa, jako poszukiwany za kradzież mieszkaniową na szkodę Simona Rottenberga w Glinianach, Stefan Zaczkowski za kradzież bielizny ze strychu na szkodę Izydora Begleitera, Józef Demel i Bronisław Kotowski za kradzież skrzypiec wartości 250 dolarów na szkodę Jana Karpa, Olga Pauk false Wereszczyńska za kradzież na szkodę chlebodawców, Mikołaj Niemirowski i Daniel Sawka za kradzież, Rząsa Ludwik i Telepko Józef za włóczęgostwo, Stefan Trill i Stanisław Hadyniak za oszustwa uliczne, Władysław Szyndralewicz poszukiwany za kradzież, Józef Cwiertnia za systematyczne kradzieże na szkodę swego chlebodawcy, Teodor Sroka i Bronisław Grach za włóczęgostwo, Jakób Feld za stręczenie do nierządu, Antoni Bujda za oszustwo, Szczepan Tuszkiewicz za opilstwo i wywołanie awantury, Berko Szajdman za włóczęgostwo, Stefan Rubacha poszukiwany za kradzież, Wilhelm Emerle z Brzuchowic za niezapłacenie cechy i niebezpieczne pogróżki, Michał Maruszczak za włóczęgostwo oraz Zygmunt Kosłoszkiewicz z Kleparowa za opilstwo.

—o—

Życie karnawału.

OFICERSKI BAL STRZELECKI.

Lwów, 26. lutego.

W przepięknie udekorowanych salach dawnego Kasyna oficerskiego odbył się, urządzony staraniem szerokiego Komitetu Obywatelskiego Reprezentacyjny Bal Korpusu Oficerskiego VI. Okręgu Związku Strzeleckiego.

Przemile urządzone i zielonymi świerkami udekorowane sale, zgromadziły cały szereg wybitnych osobistości, a rolę dostojnej Gospodyni balu objęła p. generałowa Popowiczowa.

Bal uświetnili swoją obecnością: Kom. rządu Nadolski, prez. Prachtel-Morawiański, prez. Moszoro z żoną, szef szt. płk. Niezabitowski z żoną, prez. Polak, rekt. Weigel z żoną, zast. kom. Frankowski z żoną, nacz. Rogowski z żoną, płk. Śniadowski, płk. Florek z żoną, insp. Sawicki, dr. Mozołowski z żoną, płk. Krzywoszyński, dow. 19. pp. płk. Krasicki, dow. 26. pp. płk. Pytel, dow. 40. pp. płk. Gigel, dow. 12. pap. płk. Nowak, maj. Woźniakowski z żoną, nacz. Kanarowski z żoną, inż. Krykiewicz, pp. Wełeszczukowie, Malinowscy, dr. Garbień, dr. Matkowski, pp. Nalepowie, płk. Czerniewski z żoną, maj. Magierowski z żoną, maj. Baszniak z żoną, kom. Baczyński, maj. Zadarnowski, kap. Idzik z żoną, dr. Turczyn, rad. Dziędzielewicz itd.

Wśród wielu uczestników balu zauważyliśmy znaczną ilość oficerów strzelców ze Lwowa i z prowincji.

Przez salę przewijał się barwny korowód par, przy dźwiękach świetnej orkiestry 40. pp. Wesołe i ochocze tany arażował płk. Śniadowski.

Specjalnie urządzony salon dla pań, sala rycerska ze starymi zbrojami i

wschodniemi makatami, dekorowane przez por. Smutnego i dyr. Cieślę, tworzyły miłe i zaciszne zakątki, zapraszające do odpoczynku po ochoczych tańcach.

W znakomitym i tanim bufecie rolę czarujących gospodyń pełniły ofiarnie pp. kap. Idzikowa i por. Smutnowa.

Dzięki znakomitej organizacji, zebranie wypadło okazale, a miły i niewymuszony nastrój pozostawił na uczestnikach sympatyczne wrażenie.

*

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

1. MARCA: **Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art.** — Wieczór karnawałowy na dochód własnego „Domu Zdrowia“ urządza zespół urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Hotelu Krakowskim. — **Reprezentacyjny Bal Mieszczański**, urządzony przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie **w salach własnych przy ul. Kurkowej.**

1. marca — **Ostatki karnawałowe** Sekcji narciarskiej L. K. S. Lechia w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28. — Wieczór karnawałowy Stud. Akad. Med. Wet. w salach recepcyjnych Domu Stud. Akad. Med. Wet. we Lwowie, ul. Stelmacha l. 1.

2. MARCA: **Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich** w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. — Bal artystów Teatrów miejskich z programem artystycznym w Teatrze Wielkim.— Zabawa taneczna Towarzystwa niższ funkcjonarjuszy sądowych w sali przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. — Zabawa taneczna Klubu mandolinistów „Juwal“ w sali Domu Narodnego. — Reprezentacyjny Bal Eksportówki urządza Bratnia Pomoc St. N. S. H. Z. w sali balowej II Domu Techników. — „Szampańska Noc“ Lw. Chóru Med. Weter. w b. Kasynie oficerskiem, ul. Fredry. — **Dancing kwiatowy** w Kasynie Koła Lit.-Art. Reprezentacyjny Bal Studentek Wyższych Uczelni w salach recepcyjnych Politechniki.

3. MARCA: Zabawa taneczna Korporacji akadem. „Constantia“ w sali TSL. przy ul. Czarneckiego l. 1.

4. MARCA: Na zakończenie karnawału **dancing z zawieszeniem śledzia i wyborem „Miss Karnawału“** w Kasynie i Kole lit. art. — „Ostatki techniczne“ w salach II. Domu Techników.

*

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“. (Bliższy adres znany jest redakcji).

—o—

Kącik radjowy.

—o—

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 26. lutego 1930.

LWÓW (385) 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 18.45 Koncert z płyt gramofonowych, 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronom. w Warszawie, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie, 20.15 Fejleton: „Książę teatru“ wygł. p. M. Orlicz (transmisja z Warszawy), 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy — w czasie przerwy kwodrans literacki: Fragment z opowieści Wacława Sieroszewskiego „Pan Twardowski“ (transmisja z Warszawy), 22.10 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Muzyka baletowa w wyk. ork. P. R. 20.30 Koncert kameralny wykona Trio Kmita (skrz.) — L. Kmitowa (fort.) M. Pohlowa (wioloncz.) M. Burzakowski, J. Cygańska-Kadzidłowska (spor.) i prof. Urstein (akomp.), 21.45 D. c. koncertu, 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna, **KRAKÓW** 312 1645 Koncert gramofonowy 20.30 Wieczór aryj i pieśni operowych. Wyk.: J. Langerówna (sopr.), J. Zakrzewska (sopr.), prof. M. Sauer (akomp.), 21.30 Interludjum muz. **KATOWICE** 408 16.45 Koncert z płyt gram. **WILNO** 368 17.45 Koncert popoł. pośw. mało znanym pieśniom Moniuszki w wyk. Zofji Wyleżyńskiej (sorp.). **LIPSK** 259 16.30 Koncert solistów 19.30 Muzyka popularna 21.00 Lore Kornell wyk. szereg współcz. pieśni ang. **KOPENHAGA** 281 15.30 Koncert popoł., 21.45 Koncert kameralny. **LONDYN** 356 16.25 Muzyka klasyczna, 19.40 Kwartet Haydna, 20.45 Isabel Gray, oraz Claude Polland (dwa fort.) 21.10 „Le Roi d'Ys“ opera Adouarda Lalo. **STUTGART** 360 16.00 Koncert radjoorkiestry, 20.15 Muzyka baletowa, 20.30 Koncert nocny. **FRANKFURT** 390 15.15 Karnawałowy program dla młodzieży. **BERLIN** 418 17.30 Pamela Wedekind śpiewa z tow. lutni, 18.50 Koncert popularny. **LANGENBERG** 473 11.20 Koncert szkolny, 13.05 Koncert połud. radjoork. 17.30 Koncert, 20.16 Muzyka operetek. **PRAGA** 487 19.05 Kabaret, 20.00 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej. **WIEDEŃ** 516 15.30 Koncert kapeli Geiger, 17o15 Program muz. dla młodz., 20.05 Wieczór muzyk ilud., 21.15 Koncert wied. ork. symf. **MONACHJUM** 533 16.00 Koncert popularny radjotria, 20.00 Lekki koncert orkiestry wojsk., 21.10 Wesoły wieczór „Odgłosy balu“. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 21.40 Muzyka z hotelu Adlon (kap. Roosz).

Czwartek, 27. lutego 1930.

LWÓW 385 17.45 Koncert popołudniowy (transmisja z Poznania), 18.45 Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.58 Sygnał czasu z obserw. astronomiczn. w Warszawie, 20.15 Fejleton p. t. „O bogatych wujaszkach z Ameryki“ wygł. p. Miecz. Lepecki (transmisja z Warszawy), 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy, 21.30 słuchowisko literackie (transmisja z Krakowa), 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.40 Koncert szkolny z Filh. warsz., 16.15 Muzyka z płyt gramof., 19.25 Płyty gram., 20.30 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R., 2235 Kom. PAT., 23.00 Muz. salonowa. **KRAKÓW** 312 16.15 Koncert płyt gram., 17.45 Konc. popoł. pośw. muz. synagogalnej, 23.00 Muz. tan. **POZNAŃ** 334 17.45 (Transmisja na wszystkie stacje polskie) Koncert na dwu fort. Wyk. prof. Z. Lisicki, prof. F. Łukasiewicz. **KATOWICE** 408 16.20 Konc. z płyt gram. **LIPSK** 259 16.30 Koncert radjorkiestry, 19.35 Koncert klubu mandolinistów. **KOPENHAGA** 281 14.40 Koncert popoł., 20.15 Transmisja z sali konc. w Axelborgu. Koncert pod dyr. J. Kripsa. **BRNO** 342 16.30 Konc. ork.,18.35 Muz. dla młodz., 19.00 Muz. hiszp. **LONDYN** 356 1645 Koncert kwintetu Browna. 20.35 Transmisja z Manchester. Koncert. **STUTGART** 360 16.00 Muzyka lekka, 21.30 Transmisja balu z Kolonji. **FRANKFURT** 390 19.30 Condoo Kerdijk odśp. pieśni Mozarta, Mahlera i Straussa. 20.00 „Jan Strauss“ — lekki koncert radjoork. **BERLIN** 418 19.00 Pieśni ludowe, 19.30 Koncert ork. dętej, 21.00 Premjera opery „Von heute auf Margen“. **LANGENBERG** 473 12.10 Muz. mechan., 13.05 Muzyka papularna, 20.00 Karnawał w starej Kolonji. Aud. w wyk. ork. chórów i solistów, 21.00 Bal karnawałowy (radjoork.). **PRAGA** 487 12.35 Koncert muzyki ros. 16.30 Koncert chóru „Smetana“, 19.05 Transmisja z Teatru Nar., 22.15 Recital organ. **WIEDEŃ** 516 15.30 Koncert kap. Macho 19.30 Transmisja z op. wied. „Simone Boccanegra“ op. Verdiego. **MONACHJUM** 533 16.30 Koncert popul. radjotria, 19.30 Lekki koncert, 21.30 Aleksander Schneider (skrz.) oraz Mischa Schneider (wiolończ.). **PARYŻ** 1725 19.35 Płyty gramofonowe, 21.00 Koncert.

—o—

Sztuka o kłamstwie.

CIEKAWY PROBLEM TEATRALNY.

Lwów, 26. lutego.

(=). Jeden z teatrów budapeszteńskich wystawił ostatnio sztukę, której autor **Coloman Csatho** dobrze jest znany publiczności węgierskiej. Sztuka ta, nosząca tytuł **„Matylka chce zostać komedjantką“**, jest ciekawem studjum psychologicznem **nad kłamstwem.**

Bohaterka sztuki, Matylka, kłamie bez żadnej potrzeby — dla **samej sztuki kłamstwa.** Zdradza mężczyzn z kokieterji i lekkomyślności. Przysięga każdemu z trzech kochanków, że jest dla niej jedyny i, co dziwniejsze, każdy z nich wierzy jej święcie.

Sztuka, zagrana i wystawiona po **mistrzowsku,** zyskała olbrzymie powodzenie. Z pewnością pojawi się i na innych scenach europejskich

—o—

Na srebrnym ekranie.

„NOCNA PRZYGODA“ I „JEGO CHŁOPIEC“

w kinie **„Kopernik“** i **„Marysieńka“.**

Lwów, 26. lutego.

(jp.) Na nowy program kin „Kopernik“ i „Marysieńka“ składają się sztuki **„Nocna przygoda“** i **„Jego chłopiec“.** Tematem pierwszej z tych sztuk jest historja dokumentu politycznego wielkiego znaczenia, o którego posiadanie toczy się zażarta walka całej szajki wysoko ustosunkowanych szpiegów. Sztuka obfituje w sutuacje o wysokiem napięciu dramatycznem, a niektóre sceny robią wprost wstrząsające wrażenie, zwłaszcza dzięki mistrzowskiej grze Ewy **Gray, Carla Aldini** i całego zespołu. Piękne zdjęcia i urozmaicona scenerja dopełniają wrażenia.

„Jego chłopiec“ jest sztuką o głębszym podkładzie psychologicznym. Akcja rozgrywa się w jednym z angielskich zakładów dla młodzieży akademickiej. Ojciec, który przez swoją lekkomyślność i pijaństwo utracił prawo opieki nad synem, wznosi się do szczytnej ekspiacji swojej przeszłości i z zaparciem się samego siebie, z narażeniem własnego życia, nie poznany przez niego, ratuje syna od wejścia na złą drogę. Nagrodą tego czynu jest ocalone szczęście i przyszłość ukochanego dziecka.

I w tej sztuce gra artystów i całego zespołu, reżyserja i inscenizacja, stoją na wysokości zadania.



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ: JANINY PELEŃSKIEJ



Pogadanka.

Podświadome - a etyka.

Lwów, 26. lutego.

Najpopularniejszem hasłem współczesnej psychologji i filozofji a za niemi także i literatury stało się przenikanie podziemi — schodzenie w niezbadane dotychczas tajniki podświadomości... Zapożyczają od lekarzy narzędzi chirurgicznych, ostrych lancetów i sond, aby wydobyć na jaw wszystkie najskrytsze popędy, będące jakoby motorami naszych czynów... Uwalnianie podświadomych pragnień i zepchniętych w głąb naszej istoty ale niezabitych instynktów, oto cel nowej szkoły, która wszystkie szlachetne porywy przypisuje nie, tej w niebie poczętej, wolnej woli, wybierającej świadomie dobro a odrzucającej zło, dążącej do ideałów etycznych i doskonałości — ale sublimacji psychologicznych kompleksów.

Ile złego wprowadził ten kierunek zwłaszcza wśród młodego pokolenia, szukającego rozwiązania zagadki porywów, popędów sprzecznych pragnień rozpierających ich jestestwo, szukających wśród mroków istnienia drogi do światła — tego nieda się objąć i wymierzyć... To pewne, że zastraszająca, coraz bardziej wzrastająca statystyka samobójstw wśród młodzieży obojga płci, zbrodni erotycznych, wybryków seksualnych przestępstw wszelkiego rodzaju, może być w znacznej mierze policzona na karb tej teorji nieodpowiedzialności moralnej, która jak tajemny nurt płynący z zatrutego źródła przenika od wyżyn aż do nizin społeczeństwa. A mylne byłoby mniemanie, że nurt ten obejmuje tylko tych, którzy czytali dzieła Freuda i innych psychoanalityków a bodaj zaznajamiali się z temi teorjami powierzchownie... Wprost przeciwnie, między tymi najmniej „oczytanymi", reakcja jest najostrzejsza. Coś się tam zasłyszało, coś się przeczytało w powieściach zbudowanych na tych przesłankach, a im z dalszej ręki, tem łatwiej to wystarcza aby odrzucić w czambuł zasady etyki, i religji wszystkie więzie moralne i uczuć się w prawie folgowania tym „wewnętrznym nakazom". U osobników — obojga płci naturalnie — najmniej wyrobionych intelektualnie, najmniej zdyscypilnowanych duchowo, zasada nieodpowiedzialności moralnej przyjmuje się szybko jak chwast na ugorze... Wszak otwiera się wrota nowej, nieograniczonej wolności, która jest tem ponętniejsza, że jawi się pod postacią nowoczesnego postępu, zerwania z zacofaniem i przestarzałemi dogmatami. Wyrazem ten nowej wolności, jest nieograniczone używanie życia, oszołomienie, rozpusta, zadymiony bar czy dancing, jazz, gwar, upojenie wszelkiemi narkotykami życia, szaleństwo... Nikt nie pyta, co będzie dalej bo wyzwolenie popędów to cel tak ponętny, że zasłania wszystko, co się poza nim znajduje... A potem... już jako naturalna reakcja pogwałconej natury i godności ludzkiej, występuje potwór przesytu, rozstroju i gangreny fizycznej i moralnej, który czyni egzystencję ciężarem i woła o ostatnie „wyzwolenie" przez odrzucenie precz zszarganego łachmanu życia...

Wobec tych fatalnych skutków popularyzacji teoryj, które mogą być z pożytkiem rozważane między augurami, przychodzi jednak na myśl, że wtajemniczenia, praktykowane w starożytności, polegające na dopuszczaniu do tajników wiedzy tylko należycie przygotowanych adeptów, nie było tak znowu nieuzasadnione, jakby to się wydawać mogło naszemu demokratycznemu światu. Znalazło to zresztą wyraz w pięknym aforyzmie Mickiewicza: „Są prawdy, które mędrzec wszystkim ludziom mówi, są takie, które głosi swemu narodowi, są takie, które zwierza przyjaciołom domu, — są takie, których nigdy nie mówi nikomu!...

Bo niestety złe zastosowanie i mylna interpretacja teorji naukowych sieją podobne zło, jak wypuszczona nieopatrznie w świat z laboratorjum doświadczalnego kultura chorobotwórczych bakteryj.

Ale naturalnie nie możemy powrócić do egipskich kanonów ani rzucać na stos średniowieczny, wszystkiego, co wydaje się nam niebezpieczne dla zdrowia moralnego sze rokich mas...

Cóż nam zatem pozostaje?... — Zadanie wdzięczne i które podjąć warto, a które przedewszystkiem narzuca się kobiecie. Teorji nieodpowiedzialności przeciwstawić wysokie ideały etyki! — Pozostawić fizjologom i wszelkiego rodzaju analitykom studja nad kompleksami naszego organizmu — ale przypominać wszystkim, którzy wchodzą w krąg naszej działalności a zwłaszcza umysłom młodym, że ponad fizycznością stoi duch, ten, który opanowuje instynkty, który tęskni do ideału doskonałości, będącej jedyną prawdziwą wolnością człowieka, podczas gdy folgowanie niskim popędom prowadzi przeciwnie do najgorszej najhaniebniejszej niewoli...

Zadanie to będzie wdzięczne — tem wdzięczniejsze, że dokładna obserwacja objawów współczesnego życia pozwala stwierdzić ten pocieszający objaw, że wśród samejże młodzieży budzi się w ostatnich latach coraz silniej reakcja przeciw zmaterjalizowaniu życia, tęsknota do ideału, szukanie drogi wiodącej do lepszej przyszłości, do powietrznych czystych wyżyn oświetlonych promiennem słońcem wielkich prawd... Tylko przewodnictwa doświadczonego im na tej drodze potrzeba — a my kobiety winnyśmy zbudować mosty ponad przepaściami naszego wczoraj i ich jutra, — powinnyśmy naszym dzieciom ułatwić tę drogę, na której jest jedyne odrodzenie narodu i ludzkości.

J. P

Z dziedziny mody.

W salonach Domu „Cyber".

Lwów, 26. lutego.

Jesteśmy obecnie w pełnym sezonie rewij mód urządzanych przez wszystkie wielkie magazyny paryskie dla prezentowania nowości, przygotowanych na wszelkie okoliczności życia towarzyskiego, sportowego, eleganckiego, interieur, strojów na ulicę przed i popołudniowych.

Wspaniałą rewję mód urządził pierwszorzędny magazyn paryski „Cyber" w swoich salonach na pl. Opery. Samo tło, na jakiem prezentuje swoje kreacje, przedstawia najwyższy spryt wyrafinowania. Suknie ukazują się w ramach jak najbardziej moderne. Na tę specjalną okazję przybrały się salony Domu ‚Cyber' w zupełnie odmienną dekorację. Scena, na której prezentują się manekiny, jest objęta draperjami z popielatego aksamitu, a oświetlenie stanowi ostatni wyraz nowoczesnej techniki. Manekiny ukazują się na stopniach, oświetlonych z dołu specjalnemi lampkami, aby uwydatnić w całej pełni dolną linję stroju, podczas gdy potężne projekcje rzucają wprost czarowne barwy na całość postaci. Następnie zmienia się światło bądź na rzęsiste oświetlenie sali balowej czy salonu towarzyskiego, bądź też na łudząco podobne do światła dziennego panującego na ulicach miasta, bądź znów do intensywnego promieniowania na powietrznych przestrzeniach zaśnieżonych stoków, na których uprawia się sporty zimowe. Wszystko stosownie do ram, w jakich dana toaleta ma się ukazać.



Szykowny kostjum sportowy z tweedu i krawateczką.



Suknia wieczorowa w starym stylu.



Szykowny ensemble z bolerem i bluzą z żabotem.

Suknie wieczorowe na nowy sezon wiosenny, na rauty, do Opery i „Komedji Francuskiej", jakoteż na wielkie zebrania towarzyskie, różnią się tem od sezonu karnawałowego, że wprowadza się materjały w drobne, delikatne desenie. Obok muślinu jedwabnego i velours chiffon, występują tiule haftowane, których niemal odróżnić nie można od koronek, także zawsze bardzo modnych. Haftowane suknie jedwabne

są także nowością w zakresie wielkich toalet. Kolory pastelowe, niebieskie, różowe, żółte i zielone przeważają, ale pomiędzy tą całą skalą barw toalety czarne zajmują bardzo poczesne miejsce. Suknie stylowe przywodzą na myśl epokę romantyzmu, którego stulecie obchodzi Francja obecnie, jako że 25. lutego 1830 r. ukazało się na scenie wielkie dzieło Wiktora Hugo „Ernani". Moda paryska pragnie uświęcić tę wielką rocznicę kreacjami przypominającemi wdzięk niewieści owej epoki.



1) Elegancki płaszcz popołudniowy z pelerynką. 2) Suknia popołudniowa z crepe georgette.



Oryginalne wykonanie dekoltażu.

Kreacje te jednak są niemniej przeniknięte duchem modernizmu, bo jeśli nawet krój i forma są archaiczne, to jakość materjału nie pozwala zapominać, że jesteśmy w epoce najwyższego wyrafinowania przemysłu tekstylnego.

Jakkolwiek scena paryska, która obok wielkich domów konfekcyjnych stanowi drugą potęgę, narzucającą kierunek mody, usiłuje nawet do stroju dziennego i na ulicę wprowadzić suknię długą, co zaznacza się w występieniach artystek paryskich w ostatnich sztukach, granych w Paryżu, to jednak w rewjach wiosennej mody, prezentowanych obecnie przez wszystkie magazyny inowacja nie idzie tak daleko. Suknia dzienna i spacerowa dochodzi tylko do połowy łydki i odznacza się wytworną prostotą. T. zw. „petites robes" z lekkiej wełny posiadają niezwykłą dyskrecję kolorytu. Wielką sympatją cieszyć się będą na wiosnę tailleurs z krótkiemi żakiecikami przybierającemi czasem nawet formę bolera. Żakieciki, otwarte z przodu, ukazują bluzę z lekkiego materjału, wpuszczoną zazwyczaj w spódniczkę. Najświeższą nowością przy tych bluzkach są żaboty, bądź to z materjału tego samego, bądź też z lekkich krepdisów i muślinów. Obok żakiecików, wielkiem powodzeniem cieszyć się będą pelerynki, które bardzo wdzięcznie wyglądają przy sukniach strojniejszych.

Najcharakterystyczniejszą cechą, występującą w obecnych rewjach mody jest tendencja do doskonałego zharmonizowania wszystkich szczegółów stroju. Każda toaleta jest zespolona w swoich pojedyńczych częściach tak, że ani jedna linja nie może być zmieniona. Kapelusz nadaje się tylko do tej, a nie innej sukni, tak samo rękawiczki, pończochy, buciki, a nawet torebka. Inny charakter ma tailleurs poranny wraz ze wszystkiemi wyżej wymienionemi akcesorjami, inny petite robe na przechadzkę, inny suknia strojna na wyjście popołudniowe. To zróżniczkowanie jest hasłem eleganckiego życia na rok 1930, jak głośno oświadczają twórcy mody paryskiej.

Rzecz prosta, że to, co jest w Paryżu nakazem dla wielkiego świata, nie byłoby na miejscu w innych warunkach. Pozostaje jednak rzeczą osobistego smaku dostosowanie ubrania do okoliczności i troska o to, aby zawsze wszystkie szczegóły harmonizowały ze sobą nienagannie.

Nina.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Mistrz nowoczesnej sztuki czarnoksięskiej.

Lwów, 26 lutego.

Kobiety minionych wieków miały swoich czarodziei, którzy zapomocą rozmaitych środków tajemnych nadawali im cudowne ponęty i uroki! — Kobieta nowoczesna ma swojego fryzjera. — Bo zaiste wielkie nowoczesne salony fryzjerskie mogą być uważane za takie laboratorjum czarnoksięskie, w którem przemienia się do niepoznania aparycja kobiety. Zapraszam Was dzisiaj, Miłe Panie, na zwiedzenie jednej z takich wielkoświatowych gotowalni czarnoksięskich.

Na wstępie uprzedzam Was, że klijentki wielkiego człowieka, którego genjalne pomysły umieją wydobyć z każdej indywidualności kobiecej cały ich wdzięk utajony, odnoszą się do mistrza z pietyzmem i wiarą prawdziwych wyznawczyń.

Gdy klijentka zjawi się przed jego oczyma, obrzuca ją wprzód badawczem spojrzeniem, zapada w chwilową zadumę, a potem mówi z pewnością wyroczni pityjskiej:— Ależ pani, przecież to zbrodnia wobec siebie, ażeby nosić chłopięcą fryzurę. — Nawet Greta Garbo przezwyciężyła już ten problem. Włosy muszą być zczesane gładko w tył głowy, uszy odsłonięte a w tyle głowy loczki, zawijane a nie kręcone. Niczego, coby psuło szlachetną linję i zniekształcało harmonijną charakterystykę kształtu głowy. Włosy pani będą lekko sfalowane, tylko tyle, aby były puszyste i układały się miękko.

...I już mistrz urywa, aby przywołać jednego ze swoich pomocników, któremu wydaje odpowiednie dyspozycje, poczem znika w jednej z kabin, a już występuje przed mistrzem druga, patrząc mu z równie ufną wiarą w oczy.

— Pani, — powiada po chwili mistrz z rycerskim ukłonem. — Proszę się poddać bez wahania mojej sztuce. Rozumiem wszelkie drgnienia serc kobiecych. Już wiem, czego pani odemnie oczekuje. Pragnie pani być inną! Działać urokiem nowości. Życzenie pani jest dla mnie rozkazem.... — I już skinął na innego ze swych duchów pomocniczych:

— Dla tej pani trwała ondulacja z zabiegiem parafinowym, według amerykańskiego systemu. Brwi mają być zgolone, aby zniknął ich mdły jasny kolor. — Następnie proszę dać wąską, czarną linję. Rzęsy przedłużyć, wygiąć w wdzięczny łuk i przefarbować na ciemno... Panno Mimi — woła — pani oddaję transformację twarzy. Cera musi stracić swoją bezbarwność, łaskawa pani życzy sobie egzotycznej smagłości, jednak zaróżowić nieco policzki. Szyja naturalnie odpowiednio stonowana. Usta są wprawdzie z natury bardzo ładne, zyskają jednak bez wątpienia, jeśli wargi zostaną inaczej zarysowane. Proszę zrobić niezbyt rażące wycięcie, jednak w każdym razie nadać wargom większą pełność z cieniem zmysłowości! — Panno Ado — zwraca się do trzeciej funkcjonarjuszki — pani oddaję w pielęgnację ręce. — Stosownie do formy, paznokcie długie i wąskie, ostro przycięte, półksiężyc wyraźnie wydobyty, lakierowanie dyskretne z lekkiem erotycznem zaróżowieniem.

— Proszę — zwraca się do klijentki — oto zwierciadło, łaskawa pani raczy ostatni raz przyjrzeć się swojej dawnej twarzy. A teraz proszę do kabiny, zabiegi się zaczynają, w miarę ich postępu będę je od czasu do czasu osobiście kontrolował.

...Już zapala się czerwona lampka nad inną kabiną, a mistrz przenika dalsze życzenia swoich klijentek:

— Puszysta fryzura, ciesząca się obecnie największem uprzywilejowaniem, nie odpowiada szanownej Pani? Pan baron w niej nie gustuje? Ach to drobnostka, zrobimy kreację, która mu będzie napewne odpowiadać! Bezwątpienia puszyste fryzury są modne, ale także gładko przylegające włosy, z rozdziałem na przodzie, zaczesane za uszy a następnie zawinięte w tyle głowy, odpowiadają pewnym typom i podkreślają rasowość urody. — Jean! Proszę wykonać tego rodzaju fryzurę, lecz nie zapomnieć włosom nadać czarność i połysk hebanowy! Bo tylko w demonicznej czerni leży fascynujący urok tej fryzury.

A oto kolej przychodzi na skromną panienkę z dobrego domu. Jeden rzut oka i mistrz już wie, czego tutaj potrzeba:

— Dwa warkocze pięknie splecione są w wieku pani zawsze urocze. Młoda dama, która posiada takie bogactwo złotych włosów, może, a nawet powinna, wyłamać się z pod ogólnej normy przycinania włosów. A mężczyźni, zdradzę to pani w zaufaniu, mimo wszystko korzą się zawsze w podziwie przed królewskim płaszczem pięknych, długich włosów kobiecych. Proszę, niech pani wejdzie do kabiny, uczynimy z niej najpiękniejszą w świecie Małgorzatę, której nie oprze się żaden nowoczesny Faust!

...Mistrz odbywa konsultacje, zachęca, radzi, pociesza, kabiny się zapełniają... Słyszy się już tylko suchy trzask nożyczek, zmianę grzebieni, brzęczenie i szum aparatów. W powietrzu unoszą się wyziewy pary i zapachy perfum, aż wreszcie, jedna po drugiej, klijentki zaczynają opuszczać tajemnicze laboratorja. I o dziwo, trans formacje są tak kompletne, że zaiste trudno je poznać, chyba po sukniach, które zostały na szczęście nie zmienione. Każda z klijentek została upiększona, odmłodzona, każda nabyła fascynującego wdzięku. — Mistrz promienieje i patrzy z pełnem zadowoleniem na swoje dzieło. Bo zaiste, czyż nie jest on twórczym artystą w zakresie, który już dziś ma naprawdę prawo być zaliczony do sztuk pięknych?

Alfa.

Rady praktyczne.

Jak pielęgnować sosenkę amerykańską?

Lwów, 26. lutego.

Sosenka amerykańska należy do najulubieńszych roślin pokojowych, a przy należytej pielęgnacji jest bardzo trwałą i osiąga pokaźny wzrost. Nie wszyscy jednak posiadają dostateczną znajomość warunków, sprzyjających jej korzystnemu rozwojowi.

Należycie pielęgnowana „arancarie excelse" przedstawia się nader ozdobnie ze swojemi regularnemi, ściśle w poziomie utrzymującemi się gałązkami. Na ten szczegół winno się przy tej roślinie zwracać baczną uwagę, gdyż jeśli gałązki się pochylają, to jest to znak, że roślina nie czuje się dobrze. Trzeba więc zbadać, jak najspieszniej, jaka może być przyczyna niedomagania.

Trzeba przedewszystkiem wiedzieć, że arancaria nie lubi słońca, ale powinna być ustawiona w jasnem, przewiewnem miejscu. Podlewać ją należy w miarę, zawsze dopiero wtedy, gdy ziemia na powierzchni jest sucha. — Ziemia, którą trzeba co dwa lata zmieniać przy przesadzaniu rośliny, powinna się składać z torfu i kompostu liściastego.

Warunkiem, który winien być przestrzegany przy pielęgnacji wszystkich roślin pokojowych, a co do arancarji jest niezwykle ważny, jest staranne jej odkurzanie i oczyszczanie. W tym celu należy roślinę co tydzień wstawiać do wanienki albo obszernego wiaderka i zapomocą polewaczki obficie zlewać ustałą wodą. W lecie w czasie upałów należy oprócz tej tygodniowej kąpieli, urządzać codziennie lekki natrysk.

Temu odkurzaniu roślin pokojowych poświęca się niejednokrotnie za mało uwagi, a listki, czy jak w tym wypadku szpilki, nie mogą należycie oddychać, jeśli wszystkie pory są pozatykane warstwą pyłu.

Drugim warunkiem jest, aby ziemia w wazonku była przepuszczalna i niezbita. Jeśli bowiem, co często się zdarza, utworzy się na wierzchu twar da skorupa, to ani woda ani powietrze nie mogą się dostać do korzeni, a roślina ginie powolną śmiercią wskutek zaduszenia. Przy pielęgnacji arancarji zatem trzeba od czasu do czasu ziemię spulchnić zapomocą małej łopatki lub drewienka. — W zimie należy roślinę tę trzymać w chłodnem miejscu, jednak chroniąc ją przed mrozem, na który nie jest wytrzymała.

Na wpółzwęglone zwłoki matki i dziecka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. (st) Wczoraj wieczorem we wsi Oranie w Wileńszczyźnie **wybuchł groźny pożar** podczas snu mieszkańców, którzy ledwo uszli z życiem, odnosząc ciężkie poparzenia. Jedna z kobiet przypomniała sobie, że pozostawiła w izbie **2-letnią córeczkę i wróciła po nią. Nie zdążyła jednak uratować dziecka.** Po ugaszeniu pożaru **wydobyto obie na wpółzwęglone.**

Najwyższej doskonałości

MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG"

z fabryki **SECK-DRESDEN**

Ceny dostępne

nietylko dla dużych, lecz także dla małych młynów.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„ROLINDUSTRIA" S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. Telefon 6-53.

Zdrowie niemowlęcia,

urodę dziecka

zapewnia



FOSFATYNA FALIÈRA

Znana mączka odżywcza gorąco zalecana w okresie odstawiania dziecka od piersi oraz jego rozwoju.

WSZĘDZIE DO NABYCIA

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

[illegible] i kosmetyki

Dr. I. MUND b. sek. szpitali wied. i lwowsk.

ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego) Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

Specjalista chorób dróg moczowych i wener

Dr. Ignacy Löwenheck

ord. od 8—9 i 3—5.

Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11

Dentysta-Technik

KAZIMIERZ SCHWARZ

b. asystent bł. p. Dra Marcina Reichensteina, przyjmuje od 9—1 i 3—6.

Wałowa 23, telefon 28-60.

NAUKA i WYCHOWANIE

KURS TAŃCÓW rozpoczynamy 3. marca. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 2204-3

POSADY POSZUKIWANE

OSOBA solidna, przystojna, mająca polecające świadectwa, szuka zajęcia w zakresie gospodarstwa, pomocy w interesie, pensjonacie. Krosno. Skrytka poczt. Nr. 84. 2207-2

WYKSZTAŁCONA, inteligentna, młoda, łagodna, nader gospodarna sierota zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Pod „Żydówka" do Adm. „Porannej". 2162

POSADY WOLNE

POTRZEBNY Majster-Kierownik do fabryki konserw. Oferty: Warszawa, Boduena 2. m. 1. tel. 202—34. 2057-3

ASYSTENTKA zdolna zostanie przyjętą do zakładu dentyst. od zaraz. Zgłoszenia w administracji pod „Plombowanie". 2228

PRAKTYKANTA z porządnej rodziny przyjmie zakład dentyst. od 1. marca 1930. Zgłoszenia w Administracji pod „Praktykant". 2229

MIESZKANIA i SKLEPY

3 WIELKIE słoneczne pokoje, kuchnia, komfort w zdrowej okolicy zaraz do wynajęcia. Ul. Pohulanka 1. 12 od 4 do 6. 2154-3

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje od 1. kwietnia mieszkania słonecznego z komfortem o 3 pokojach blisko tramwaju za dwurocznym czynszem. Oferty uprasza się nadsyłać, ul. Kurkowa Nr. 5, apteka. 2103

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje od zaraz pokoju nieumeblowanego, w centrum miasta wraz z użyciem kuchni od samego gospodarza lub wdowy za czynszem rocznym z góry. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „L. 80". 2029-10

POSZUKUJĘ mieszkania 5 lub 6 pokojowego w śródmieściu z komfortem, zapłacę 2 lub 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia w Administr. pod „Z. A." 1673-?



Stała egzystencja. Poszukuje się zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji państwowych syst. kombin. Nasi zastępcy zarabiają 2000 zł. mies. **Zgłoszenia Powszechna Unja Kredytowa Lwów, ul. Sykstuska 8**

DO wynajęcia 2 pokoje umeblowane lub nieumeblowane, łazienka, gaz. Wiadomość: Spółdzielcza 8, Sternak (domki oficerskie, plac Bema). 2130-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

Kołdry watowe, wełniane i puchowe

Władysław WEBER Lwów, Batorego 2

FORTEPIAN lub pianino kupię bezzwłocznie. Podać cenę i markę Administracja „Gaz. Porannej" pod „Czekam". 2178-3

FORTEPIANY, pianina wszelkiego rodzaju kupię za gotówkę, płacę najwięcej Skleniarski, Kopernika 26. Telef. 83—31. 2177-3

FORTEPIANY używane, krótkie, prawie jak nowe na różne ceny, PIANINA nowe zagraniczne sprzedaje, mienia i kupuje HANAK, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 1762-9

PIEKARNIA, tj. dom i 2 morgi ogrodu warzywnego ze sadem przy piekarni za dwa tysiące dolarów do sprzedania względnie może być wynajęty w Haliczu zaraz. Informacji udzieli Grodzicki Michał, piekarnia parowa, Stary Sambor. 2213

FORTEPIAN „Schweighofera" najdoskonalszy model, prawie nowy, zamienię za pianino lub fortepian gorszy. Dopłata wedle umowy, ewent. sprzedam nie drogo. Kopernika 26. Skleniarski, telefon 83-31. 2230-4

RÓŻNE

TWOJA DZIELNICA — wygodnie — tanio za 2 zł. przeczytasz książek wartości 100.— zł. w nowo otworzonej wypożyczalni książek „Lektura" przy Gródeckiej 58. — obok MKO. Ostatnie nowości — tysiące tomów. 2045-3

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

LESZCZYCOWA AUGUSTYNA, Murarska 24.
AGOPSOWICZ, Zyblikiewicza 26.
MOCHNACKA MARJA, Jabłonowskich 1. 44.
BACZYŃSKI ROMAN, Kurkowa 25.
Mjr. BIAŁKOWSKI, Krupa.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

FEJLETON „GAZ. POR." z 27. II. 1930. 8

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Może i jestem — przyznał Jimmy tonem takiego zdumienia, jak gdyby mu się myśl ta nasunęła po raz pierwszy.

Angel spojrzał na zegarek.

— Dziesiąta — rzekł; — właśnie czas, gdy dobrzy ludzie kładą się spać. Ale ponieważ ja mam naturę skłonną do występku, a poza tem radbym przepłukać usta po tym posmaku tragedji, więc proponuję, byśmy wyruszyli spokojnie gdzieś gdzie można się trochę rozerwać.

— Angel — rzekł Jimmy — nie mogę się wyzbyć wrażenia, że rozkoszujesz się pan własnemi słowami.

— Prawda — szczerze przyznał Angel.

Siedzieli przy stole w małym barze podziemnym przy Leicester Suare, słuchając małej orkiestry smyczkowej, znęcającej się nad uwerturą Lohengrina.

Przepełniona sala odpowiadała ich nastrojowi Jimmy, pogrążony w zadumie odczuwał zgiełk wielojęzyczny gwar i jęki marnej orkiestry jako coś uspokajającego po wstrząsających przeżyciach ostatnich godzin. Dla Angla żywioł ludzki i ruchliwy tłum oznaczał odprężenie. Głośno rozmawiający mężczyźni, błyszczące klejnotami, malowane kobiety z automatycznym uśmiechem, tu i ówdzie znana mu twarz o ostrych rysach, wszystko to było częścią składową dramatu życia — życia, jak je widział Angel.

Sączyli powoli swe wino, aż do chwili, gdy wszedł jakiś mężczyzna, obojętnie rozejrzał się po lokalu, niespostrzeżenie dał znak Anglowi, poczem, jakby się upewnił, że niema tego, za kim się rozglądał, wyszedł.

Angel i jego towarzysze ruszyli za nim.

— I co? — spytał Angel.

— Dziś w nocy Spedding jedzie do safe'u — rzekł nieznajomy.

— Dobrze — rzekł Angel.

— Na rozkaz Speddinga straż została usunięta.

— Wiem o tem — rzekł Angel. — Została usunięta owej nocy, kiedy przymaszerowała szajka miejska. W czyjem imieniu działa Spedding?

— W imieniu Connora, który o ile zrozumiałem jest jednym ze spadkobierców.

Angel gwizdnął z cicha.

Ha! Jimmy, więc taki będzie wielki finał!

Przez chwilę wydawał się pogrążony w głębokich myślach.

— Konieczna będzie obecność panny Kent — rzekł następnie.

Z pobliskiego stowarzyszenia posłańców zatelefonował do garażu, a w pół godziny później drzwonili obaj do skromnego mieszkania Kathleen Kent.

Dziewczyna wstała by ich powitać. Wszelki ślad zmęczenia nocnego znikł z jej twarzy.

— Tak potwierdziła — spałam niemal cały dzień.

Angel zauważył, że rozmyślnie unikała spojrzenia Jimma, zaś ten godny młodzieniec z nadmiernem zainteresowaniem przyglądał się dużemu krajobrazowi morskiemu, umieszczonemu nad kominkiem.

— Ostatni to raz trudzimy panią o tak późnej godzinie — rzekł Angel — ale obawiam się, że dziś nam pani będzie musiała towarzyszyć.

— Uczynię wszystko, czego pan zażąda — odrzekła. — Obaj panowie okazali mi niezmiernie dużo dobroci.

Szybkie spojrzenie rzuciła na Jimma, i teraz dopiero zauważyła na jego głowie bandaż.

— Pan... chyba nie ranny? — wykrzyknęła przerażona, i nagle zamilkła.

— Wcale nie — głośno rzekł Jimmy — nic mi nie jest, zapewniam.

Był niezwykle wzburzony i żałował, że wogóle tu przyszedł.

(C. d. n.)

——oo——

JADALNIE, sypialnie, salonowe, biurowe i kuchenne meble solidne poleca Spółka Rzemiosł, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 2081-5

DYWANY, garnitury, narzuty, portjery. Ceny konkurencyjne. Wank, plac Marjacki 5, I. piętro. 1829-24

SZUKAM spólnika do już wprowadzonego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia do Administracji pod „1000 dolarów". 1811-4

PROŚBA! Osoba w starszym wieku, chora na płuca, rachitizm, zreumatyzmowana zdana była na obcych bez żadnego ukończonego zawodu, znajduje się w skrajnej potrzebie. Uprasza o ciepłą odzież lub doraźną pomoc, za co składa dobrodziejom z góry Bóg zapłać. Zgłoszenia do administr. „Gazety Porannej" pod „Opuszczona".

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Pawło Łysowieć wydaną przez PKU. Rawa ruska. 2202

JAN DIETRICH unieważnia zgubioną książeczkę wojskową z kartą mob. P. K. U. Gródek Jag. 2211-3

OSTRZEŻENIE. Oświadczam, że nigdy nikomu weksli nie podpisywałem i jakiekolwiek weksle z moim podpisem są sfałszowane. Zygmunt Pekelman. 2206

MAKSYM KURYLAK ur. 1889 w Koropcu unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Buczacz. 2205

PRZEDSIĘBIORSTWO Przemysłu drzewnego we Lwowie posiadające obszerne składowisko, magazyny, maszynowe urządzenie przyjmie mater. budowlane do przeróbki lub komisowej sprzedaży. Zgłoszenia przyjmuje: Redakcja „Gorzelnik", Szeptyckich 42. 2217-2

UNIEWAŻNIA SIĘ książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Lwów-miasto na nazwisko Bernard Józef Glimer, urodz. 1892. 2176

LKS. POGOŃ wydzierżawi bufet na boisku na sezon 1930. Oferty pisemne wnosić należy do dnia 7. marca na ręce p. Jana Nowakowskiego, Kasa Skarbowa, pl. Św. Ducha. 2218-2

Urząd Gminy i Komisja Klimatyczna w Worochcie ogłasza

KONKURS NA URZĄDZENIE ELEKTROWNI I INSTALACJI W GMINIE I UZDROWISKU „WOROCHTA".

Oferty proszę składać w zaklejonych kopertach z napisem „Elektryfikacja" pod adresem:

Komisja klimatyczna w Worochcie. Województwo Stanisławowskie w terminie do dnia 15-go marca br. 2227-4

Humor.



W świątyni budyjskiej.
— Ten ma wygodę! Sam z sobą może zagrać partję rummy!...

INSTYTUT DOŚWIADCZALNY W POLSCE Poznań, Jasna 8

powołał do życia

TOWARZYSTWO EKSPLOATACJI WYNALAZKÓW
tow. udziałowo-spółdzielcze z o. o.

i przyjmuje subskrypcję na udziały stuzłotowe. — Dopuszczalna spłata na raty. Emisja ograniczona.

T-wo przyjmuje od Instytutu Doświadczalnego przeszło 30 wybitnych wynalazków o ogólnej wartości kilkunastu miljonów złotych na b. korzystnych warunkach.

Najkorzystniejsza lokata kapitału zapewniająca poważne dochody.

Posiadacze większych i drobnych kapitałów, wynalazcy, technicy i przemysłowcy we własnym interesie zechcą zgłaszać swój udział w T-wie.

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego

w myśl §§ 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że **62 zwyczajne**

WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARJUSZY

odbędzie się we Lwowie w poniedziałek 24. marca 1930, o godzinie 10-tej rano.

Przedmioty obrad:

1) Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1929.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3) Wybór do Rady Nadzorczej (§. 36).

Termin zgłoszeń akcyj celem wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu **upływa 9. marca 1930.**

We Lwowie, dnia 21. lutego 1930.

Rada Nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy)

L. 1494/30.
Stanisławów, dnia 22. II. 1930 r.

Konkurs.

Powiatowa Kasa Chorych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza dentysty z ukończonym kursem instytutu dentystycznego. — Warunki: płaca 400 zł. miesięcznie, 5 godzin pracy dziennie w Zakładzie Kasy Chorych. Objęcie posady natychmiast po nadaniu. Podania udokumentowane wnosić należy do Powiatowej Kasy Chorych w Stanisławowie do dnia 10. III. 1930 r.

(—) Wacław Szczęsny,
Komisarz Kasy

2215

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

KOŁODZIEJCZUK ANIELA, Lewandówka.
Dr. ROLNY, Listopada 26.
SCHAPIRA ADOLF, Sobińskiego 12.
IRZYK FRANCISZEK, Kopernika 30.
Inż. DOŁĘGOWSKI, Listopada 43.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

SIOSTRA Alma, dyplomowana pielęgniarka i masażystka, wykonuje wszelkie masaże lecznicze i odtłuszczające. Ul. Gliniańska 5, parter. 2210

RADIO

Detektory od zł. 12 poleca Schwarz Sobieskiego 2.

R. zał. 1910.
Renomowany zakład art. fotogr.
„GROTTGER" Lwów, ul. Akademicka 5.
wykonuje zdjęcia grupowe, zbiorowe, ślubne. Fotografje w domu. 1975-10

Instalacje Elektryczne

wykonuje wszelkie, tanio i solidnie, na prowincji i we Lwowie **KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY, Lwów, Lelewela 17.**
LESIUK JAN

DO P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!

Dostarczamy kompletne urządzenia gabinetów ordynacyjnych z własnej wytwórni po cenach fabrycznych na warunkach b. dogodnych. **„CHIRURGJA", ulica Jagiellońska l. 15, Lwów, ul. Cłowa l. 7. Telefon 42 73.** 1922-8



Nie!... proszę tylko **„OLLA"**

GARNITURY KLUBOWE, otomany, materace

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009, ul. Kościuszki 20. Tel. 19-35

Na zimę.

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle, papucze, berlaczy itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4.** (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

Na sezon wiosenny poleca firma
R. SŁOWAK
Lwów, ul. Sykstuska 9. tel. 21-96.
materjały kraj. i zagraniczne wykwintny Salon mód męskich

„LITURGJA"

Skład przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji

Lwów, Kopernika 9. — Telef. 47—55. poleca: ornaty, kapy, baldachimy, chorągwie, feretrony, figury, monstrancje, kielichy, krzyże, lichtarze. — Pracownia wszelkiego rodzaju artystycznych haftów. **Wielki wybór dewocjonalji.** 1679-10

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy

⇉ KATAR ⇇

nosa krtani i chrypka, dlatego poleca się

PINOMETHYL

zarejestr. w Minist. Spr. wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent. p. Nr. 18236 **PINOMETHYL** używa się przy ostrym katarze nosa krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyjnym DROG ODDECHOWYCH.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

(Cena zł. 1.75) (Cena zł. 1.75)

Jeneral. Przedst. **„OZON"** Lwów.

Każdemu bez poręki sprzeda firma „KA-TE" UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Pokój do Śniadań i Bar Grota

Lwów, Szajnochy 2

o każdej porze dnia ciepłe i zimne potrawy — wieczorem Dancing Lokal otwarty do 3-ciej w nocy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 9 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI